NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIS 12 STRON DRUKU.
Rok VIII. Kraków, poniedziałek 4 maja 1925 Nr. 100

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 299. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123
w Krakowie 400.080.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·60, „ „ 21·60
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40. wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75 gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

RODACY!

3455

Dzień 3-go Maja jest świętem Państwowem!
Uczcijmy je ofiarą na cele oświatowe szerokich mas!
Nad wychowaniem narodowem i obywatelskiem tych mas pracuje od wielu dziesiątek lat **Towarzystwo Szkoły Ludowej.**
Obowiązkiem naszym jest dać każdemu Polakowi możność czytania i kształcenia się po polsku i wychować nowe pokolenie w duchu prawdziwie obywatelskim i narodowym; zabliźnić w duszach rany niewoli, a obudzić wiarę w przyszłość i potęgę Polski, płynącą z wartości duchowej Jej obywateli.
Na działalność oświatową T. S. L. potrzebne są setki tysięcy złotych!
Nie oglądajmy się na Rząd ani Skarb! Niech każdy spieszy ze składką **na dar narodowy 3-go Maja** komu droga jest przyszłość i potęga Państwa Polskiego!

Zarząd Główny T. S. L. w Krakowie, ul. św. Anny Nr. 5.

Od Konstytucyi -- słowa do Konstytucyi -- życia.

WSTĘP DO KONSTYTUCYI MARCOWEJ Z R. 1921.

W imię Boga Wszechmogącego!

My, Naród Polski dziękując Opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały, nawiązując do świetnej tradycyi wiekopomnej Konstytucyi 3 Maja — dobro całej zjednoczonej i niepodległej Matki Ojczyzny mając na oku, a pragnąc Jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo oraz ład społeczny utwierdzić na wiekuistych zasadach prawa i wolności, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich Jej sił moralnych i materyalnych dla dobra całej odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa zabezpieczyć — tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy.

ARTYKUŁ 90.

Każdy obywatel ma obowiązek szanowania i przestrzegania Konstytucyi Państwa i innych obowiązujących ustaw i rozporządzeń władz państwowych i samorządowych.

ARTYKUŁ 95. UST. 1.

Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii.

ARTYKUŁ 96. UST. 1.

Wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach, prawem przepisanych.

ARTYKUŁ 101.

Każdy obywatel ma wolność obrania sobie na obszarze Państwa miejsca zamieszkania i pobytu, przesiedlania się i wychodźctwa niemniej wolność wyboru zajęcia i zarobkowania oraz przenoszenia swej własności. Ograniczenie tych praw może wprowadzić tylko ustawa.

ARTYKUŁ 109.

Każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych.

Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w Państwie Polskiem pełny i swobodny rozwój ich własności narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym w obrębie związków samorządu powszechnego.

Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych.

ARTYKUŁ 110.

Obywatele polscy, należący do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych, mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych, oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religii.

ARTYKUL 111. UST. 1.

Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom.

* * *

Kraków, 3 maja

(is) Państwo było, jest i będzie najwyższą formą wolności narodu. Nawet, jeśliby kiedyś w przyszłości państwa utworzyły rzeczywistą Ligę państw, a narody Ligę narodów, nawet wówczas państwo będzie w obrębie Ligi najwyższym szczeblem wolności, którą naród może osiągnąć. Każda inna forma jest fragmentem. Fragmentem wolności i fragmentem niewoli. Czasem tylko niewolą.

Ustawodawstwo narodu, który stanowi historyczny podmiot państwa, jest jego zwierciadłem. Konstytucya jego zwierciadłem idealnem, wygładzonem i wyszlifowanem, aby lśniło się i błyszczało na chwałę narodu.

Takiem zwierciadłem była Konstytucya 3-go maja. Niewola stłukła to zwierciadło, a wolność odzyskana odbudowała nową Konstytucyę, która słusznie nawiązuje „do świetnej tradycyi wiekopomnej“ poprzedniczki.

Konstytucya marcowa Polski jest jedną z najbardziej demokratycznych Konstytucyi świata. Kilka wyżej podanych cytatów jest tego świadectwem. Inne zdołałyby twierdzenie to jeszcze bardziej uwypuklić.

Ale konstytucya jest tylko zwierciadłem. Są zwierciadła, poza którymi powstaje obraz rzeczywisty, zaś inne w których powstaje obraz pozorny. Jedne i drugie obrazy mogą być zmniejszone, powiększone, wyraźne lub niewyraźne. Zależy to od... życia, a nie od Konstytucyi. Po „drugiej stronie“ zwierciadła — Konstytucyi powstaje bowiem obraz — życia. Czasem zwierciadło jest śliczne, zaś obraz — mniej. Pochodzi to może stąd, że się nie dba o zwierciadło, pozwala się pokryć mu się prochem, rysami pokrywać i dlatego obraz narodu, który odźwierciedla jest — nieco skrzywiony, chromatyczny, mglisty. A w tem właśnie leży misya narodu, który za państwo jest w pierwszym rzędzie odpowiedzialny, aby obraz — życia jak najbardziej zbliżyć do obrazu ideału, jaki Sejm prześwietlił w dniu 17-go marca 1921 — w Konstytucyi, wiekopomnej następczyni Konstytucyi 3-go maja.

Bo święto Konstytucyi jest nie tylko świętem Narodu polskiego. ale ma być i świętem państwa polskiego, skoro państwo jest wolności najradośniejszym wyrazem.

Stanie się to wówczas, gdy wszyscy obywa-

tele bez różnicy narodowości zgodnie z przepięknym wstępem do Konstytucyi będą równymi — i staną w pochodzie świątecznym z uroczystą, samorzutną radością w sercu — nie zepchnięci w cień uroczystości, z uczuciem żalu, upokorzenia lub krzywdy...

Naszem życzeniem dzisiejszem jest, by Naród polski tę wielką misyę państwową spełnił jak najszybciej...

Będzie to dzień święta Konstytucyi życia.

Wybuch bomby w Warszawie.

Wybuch bomby w lokalu N. P. Ch. — Tajemnicza bomba. Co mówi pos. Szapiel?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 5. Sin. Wczoraj o godzinie 10 w nocy na Starem Mieście rozległa się silna detonacya w domu, w którym znajdował się sekretaryat „Niezależnej Partyi Chłopskiej", komunizujących secesyonistów z Wyzwolenia. Przybyłej policyi otworzył lokal pos. Szapiel. Przy stole siedział niejaki Trojanowski, redaktor organu N. P. Ch. tygodnika „Walka ludu" krwawiąc silnie. Obok stołu przy którym siedział ranny, znaleziono prostokątne pudełko z grubej blachy, którego boki rozerwała eksplozya. Wewnątrz znajdowały się dwie baterye elektryczne i ślady prochu i pyroksyliny. Na stole znajdował się nóż mosiężny i jakieś przyrządy. Trojanowski opowiadał, że znalazł na ulicy granat, który podczas rozbierania wybuchł. Trojanowskiego odwieziono do szpitala.

* * *

Warszawa, 2. 5. (Sin) Pos. Szapiel udzielił jednemu z dziennikarzy warszawskich informacyi, że z powodu braku mieszkań mieszkał w lokalu N. P. CH. na Starem Mieście. Wczoraj popołudniu położył się wczas spać a o godzinie 10 wieczorem zbudził go huk i krzyki Trojanowskiego, wołającego o pomoc. Zatelefonował po pogotowie i zaraz potem wobec nadeszłej policyi i władz złożył zeznania w tej sprawie.

W sprawie tej pisze „Przegląd Wieczorny" że bomba była przyrządzona wedle wszelkich zasad pyrotechniki o konstrukcyi zegarowej i miała stanowić część maszyny piekielnej połączonej z baterya elektryczną. Od bateryi szły druty do zegaru, połączonego spłonkami z materyałem wybuchowym. Wybuch nastąpił przy kontrolowaniu materyału wskutek zapalenia się spłonki. Nadto znaleziono w lokalu 1000 gramów perditu, najgwałtowniejszego materyału wybuchowego, pewną ilość spłonek 1½ m. lontu i zegar wybuchowy. Władze są skłonne do przypuszczenia, że bomba przygotowywana była na dzień 1 maja.

Odnośnie do osoby Trojanowskiego, jest on byłym legionistą, posiada odznaki za waleczność i order Virtuti militari. Był osobstym przyjacielem Bagińskiego. Pracował w policyi politycznej na kresach w Kosowie, poczem zajął się handlem i był znany policyi jako oszust.

Straszna katastrofa kolejowa w korytarzu gdańskim

Zbrodniczy zamach. — Wstrząsające szczegóły katastrofy.

Warszawa, 2. 5 PAT. Ubiegłej nocy z 30 na 1 maja o godz. 23'35, z dwóch pociągów transitowych pospiesznych, kursujących między Prusami Wschodniemi a Niemcami, na szlaku Królewiec—Tczew—Berlin, pierwszy z nich nr. 905 przejechał linię polską normalnie drugi, nr. 907, jadący w ślad za pierwszym w odstępie 20 minut, uległ katastrofie na szlaku Tczew—Starogard, przed Starogardem.

Na łuku, przy wyjeździe pociągu z lasu, nastąpiło wykolejenie wskutek zbrodniczego rozśrubowania szyn, co stwierdziło doraźnie przeprowadzone śledztwo na miejscu katastrofy, przez władze kolejowe.

Parowóz, brankard i cztery wagony osobowe spadły z nasypu z wysokości 6 metrów. Według dotychczasowych wiadomości zginęło 25 osób, 12 ciężko a 6 lekko rannych. Na miejscu katastrofy zjawiły się natychmiast władze dyrekcyi gdańskiej i pociągi ratunkowe. Ranni odstawieni zostali do szpitala w Starogardzie. Ministerstwo kolei wydelegowało natychmiast komisyę ministeryalną na miejsce wypadku. Nadto o godz. 11 rano wyjechał samolotem na miejsce katastrofy wiceminister kolei Eberhardt i dyrektor departamentu ruchu Czapski. P. minister kolei wysłał depeszę kondolencyjną do ministra kolei republiki niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 5 Sin. Wedle doniesień z Gdańska, miejsce katastrofy przedstawia straszny widok. Nasyp kolejowy na dużej przestrzeni zarzucony jest szczątkami roztrzaskanych wagonów. Wszystko zlane jest krwią ludzką. Tu i ówdzie widać zwłoki ofiar w strzępach. Jeden z wagonów trzeciej klasy zupełnie zdruzgotany. Wóz bagażowy leży wywrócony kołami do góry. Liczba ofiar wynosi 26, ponieważ jedna osoba ranna zmarła w szpitalu. Największych obrażeń doznały dolne kończyny ofiar. Twarze są oszpecone. Kilka głów zupełnie otwartych. Maszynista i palacz ocaleli.

Opowiadają oni, że kiedy wjeżdżali na wysoki nasyp koło zakrętu odczuli, że parowóz zaczyna się kołysać. W tej chwili obaj wyskoczyli na stronę przeciwną przechylania się pociągu i tym sposobem zdołali uniknąć śmierci. Maszynista jest ciężko pokaleczony. Wiadomość pism niemieckich, jakoby pomoc ratunkowa przybyła zapóźno, jest zmyślona i tendencyjna, gdyż natychmiast po katastrofie przybyły na miejsce oddziały sanitarne i ratunkowe.

* * *

Warszawa, 2. 5 Sin. Katastrofa kolejowa pod Starogardem została wedle wszelkich poszlak spowodowana zbrodniczym zamachem komunistów. Na miejscu katastrofy zostały szyny rozkręcone w miejscu zetknięcia na znacznej przestrzeni.

50.000 zł. nagrody za wykrycie sprawców

Warszawa, 2 5. (Sin) Rząd wyznaczył 50 tysięcy złotych za wykrycie sprawcy zamachu. Dotąd aresztowano kilka osób podejrzanych, m. in. właściciela narzędzi, któremi dokonano rozkręcenia szyn.

Spokojny przebieg uroczystości 1 majowych w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 5. (Sin) Dzień 1 maja przeszedł w Warszawie spokojnie. Policya nie dopuściła do pochodu komunistycznego, który w kilku punktach miasta się przygotowywał. PPS natomiast urządziła na placu Teatralnym olbrzymi wiec, na którym przemawiali posłowie soc., m. in. Barlicki, Jaworski, Praus i inni, poczem ruszył pochód demonstracyjny ze sztandarami partyjnymi i transparentami przez miasto. Gdy pochód minął gmach uniwersytetu, grupka młodzieńców faszystów skierowała się ku dzielnicy żydowskiej, wykrzykując: Precz z Żydami, precz z Palestyną, precz z Balfourem, Niech żyją Arabowie! itd. Bezpośrednio przed dzielnicą żydowską policya otoczyła faszystycznych młodzieńców i rozpędziła ich. Z kilku osobami spisano protokół.

Żydowskie partye robotnicze urządziły uroczystości 1-majowe odrębnie.

Demonstracyjny pochód Bundu rozpoczął się po wiecu w związku metalowców na Nalewkach i po przejściu dzielnicy żyd. rozwiązał się. Poale Syon lewica odbyła wiec na placu Muranowskim po pochodzie uczestnicy rozeszli się w spokoju. W pochodzie noszono m. in. transparenty z napisami: Niech żyje żydowskie centrum robotnicze w Palestynie. Poale Syon prawica urządziła po wiecu pochód demonstracyjny, który się odbył w zupełnym spokoju.

Dr. Leon Silbermann
lekarz w Nowym Sączu
zmarł dnia 2 maja b. r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja b. r. o godzinie 3-ej po południu w Nowym Sączu.

W Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 2. 5. (Wr.) Pierwszy maja święcony był w Łodzi bez udziału proletaryatu mniejszości narodowych. PPS bowiem nie zwróciła się do „Niemieckiej Partyi Pracy" ani „Bundu" o wspólne urządzenie demonstracyi. „Bund" zadowolił się urządzeniem w sali Filharmonii akademii majowej, a NPP. zwołał popołudniu wiec partyjny.

Pochód organizacyi PPS. i Niezależnej Partyi Pracy, ruszył ulicą Głośną, Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie przemawiali z prowizorycznych trybun poseł Ziemięcki, Weisberg i inni. Po przemówieniach pochód został rozwiązany. Po rozwiązaniu demonstracyi pepesowskiej, wstąpił na trybunę komunista, który przemawiał do zgromadzonych tłumów. Wobec zakazu brania udziału w jakichkolwiek kwiecach komunistycznych, silny oddział policyi pieszej i konnej otoczył tłum w liczbie około tysiąca i aresztował wszystkich słuchaczy. Pozatem policya w żadnym wypadku nie interweniowała. Tramwaje kursowały. Część fabryk była nieczynna.

1. maja w Palestynie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 5. (M) Z Jerozolimy donoszą: Dzień 1 maja przebiegł w Palestynie zupełnie spokojnie. W miastach i koloniach robotnicy przerwali pracę i urządzili pochody, które miały przebieg spkoojny. W Hajfie tylko w czasie demonstracyjnego pochodu skrajnych ugrupowań robotniczych aresztowano kilku Żydów i Arabów.

Podatek od powietrza i słońca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2 5. (Sin) Wczoraj i dziś odbywały się posiedzenia senackiej komisyi skarbowo-budżetowej. Sen. Szarski omawiając politykę gospodarczą rządu zwraca uwagę na nadmierne nakładanie podatków przez samorządy w Małopolsce, gdzie liczba różnych podatków gminnych dochodzi do ośmnastu. Tak np. w Krakowie wprowadzono podatek „od słońca", nakładając na markizy sklepowe podatek w znacznej wysokości. Istnieją podatki, któreby można nazwać podatkami „od powietrza", ściągane od portali, reklam, szyldów itd. Mowca domaga się ukrócenie tej polityki podatkowej samorządów.

Sen. Rotterstreich umawia sprawę podatku obrotowego i dochodowego i proponuje obniżenie podatku doohodowego o 18 milionów złotych.

Zamachowcy z Csongradu uwolnieni przez sąd kasacyjny

Wiedeń, 5 (D.) Z Budapesztu donoszą najwyższy sąd kasacyjny uwolnił zamachowców z Csongradu od winy, nie znajdując żadnego powodu do zmiany pierwszego wyroku sądowego w tej sprawie zwalniającego oskarżonych.

Dzikie narody a my — Żydzi.

Kraków, 3 maja.

Rzecz wiadoma, że istnieją dzikie narody... Np. Niemcy i Anglicy. Tak, tak — Niemcy i Anglicy!

Bo czy to nie jest dziki naród — ci Niemcy? Dziewięć milionów uświadomionych klasowo socyalistów głosuje na mieszczańskiego i religijnego, w dodatku katolickiego kandydata na Prezydenta Republiki niemieckiej. Zwaryowali! Dziki naród! Bez przekonań! Wyrzekli się katechizmu klasowego i głosowali na burżuja, żeby ratować... Republikę! Zdrajcy!

A gdy później wybrany został Hindenburg, pisali w swej prasie robotniczej artykuły pełne umiaru wobec Prezydenta Republiki mimo, że stał się nim generał, monarchista, militarysta, reakcyonista.

Dzicy ludzie! Czy widział kto na świecie, żeby socyalista z respektem odzywał się o generale, który został wybrany Prezydentem na podstawie... republikańskiej, ludowładczej ordynacyi? Tylko u Niemców mogą panować takie dzikie obyczaje?

Albo ten Marx! Nie ten, co wydał Manifest komunistyczny, ale ten nowy Marx — centrowiec, katolik, burżuj. Przez cały miesiąc zwalczał Hindenburga jako jego kontrkandydat, a gdy Hindenburg został wybrany — wysłał do niego telegram gratulacyjny i wezwał swoich zwolenników do respektu, przed legalnie wybranym Prezydentem *wspólnej* Ojczyzny — przed protestantem, militarystą, monarchistą.

Taki sam niekulturalny dzikus — to ten Hellpach, demokratyczny kontrkandydat Jarresa! Także taką wydał odezwę... Czy to nie barbarzyńcy ci Niemcy, gorsi od Botokudów...

— — — — — — — —

Jeszcze dzikszy naród — to Anglicy. Proszę sobie wyobrazić co za dzikie stosunki. W parlamencie wygłasza mowę Minister Skarbu, pan Churchill, były konserwatysta, były liberał, obecnie znowu konserwatysta, wróg Labour Party a zaraz po jego przemówieniu wstaje były Minister Skarbu Rządu Labour Party, socyalista pan Snowden i wygłasza *niezależnie od krytyk.i* pochwalny hymn na mowę Churchilla, choć ten Churchill, biesi go pobrali, zażądał wprowadzenia nowych ceł, zwalczanych *programatycznie* przez Labour Party... A tuż za p. Snowdenem wstaje Lloyd George, leader pogromionego przez p. Churchilla — stronnictwa liberalnego i powiada, że Churchill w mistrzowski sposób wywiązał się z ciężkiego zadania *dla państwa* i że oczarował swoją mową cały parlament...

Dzicy ludzie ten p. Snowden i ten p. Lloyd George... Czczą w ministrze z przeciwnego obozu — swoje Państwo zamiast z błotem go zmieszać na chwałę swej partyi...

Ale także Churchill to dziki człowiek! Nie tylko p. Snowden i Lloyd George! Bo proszę pomyśleć, gdzież na całym świecie znajdzie się cywilizowany naród, którego minister, konserwatysta, zastępca interesów *wielkiego* kapitału przyjdzie przed parlament z projektem *podwyższenia* podatku od *wysokich* spadków i równocześnie z żądaniem podwyższenia granicy dochodu wolnego od podatku dochodowego ze 130 na 250 funtów tj. z 3.500 zł. nia 6.500 zł!! tak, aby robotnicy nie musieli płacić podatku dochodowego.

Dziki to minister, konserwatysta, wprowadzający projekty podatkowe o które walczą socyaliści, dzicy socyaliści, którzy z uszanowaniem bez wylania dziesięć kubeł pomyj, odnoszą się do ministra, który śmie domogać się wprowadzenia nowych ceł, — podnoszących drożyznę wedle teoryi liberalnej, a zmniejszających bez robocie wedle teoryi konserwatywnej, a w całości dających *wspólnej* wszystkim ojczyźnie silny budżet aktywny i dobrobyt... Czy to nie dziki naród, ci Anglicy?

— — — — — — — — —

Za to my Żydzi jesteśmy narodem cywilizowanym i kulturalnym. Przedewszystkiem nie uznajemy żadnej ciasnoty narodowej, jak np. dzicy Niemcy lub Anglicy... Nie sprzedajemy naszych przekonań... Jak socyalista, to całą gębą — bez respektu przed kimkolwiek, jak ortodoksa — to ortodoksa i nic więcej. Niema bowiem nic w społeczeństwie poza — ortodoksyą. Jak asymilant — to asymilant, w każdym calu: reszta Żydów, to wrogowie — Żydów!!.. Wiadoma rzecz, że zróżniczkowanie w społeczeństwie jest dowodem wyższego szczebla kultury... Dlatego też my stoimy o tyle wyżej od Anglików. — Uznajemy tylko ludzkość i... klasę, stan, kastę i... klauz w... Górze Kalwaryi, w Aleksandrowie, w Bobowej, w Belzie, w Czchowie, w Zakliczynie i setkach innych Radzyminów... Narodu nie uznajemy, bo to przesąd. Uznajemy natomiast „nacye". „Bund" to jedna nacya żydowska, Poalej-syon lewica to druga nacya żydowska, klauz w Nowym Sączu — to trzecia, w Działoszycach czwarta, w Żołynii piąta, reformowani w Chicago — to szósta... setna — tysiączna... Co partya to nacya, co rabin — to racya... A wszyscy są jedyni. I nic *nad nimi*... Ziemia, niebo i nacyjki i klauz...

Czy to nie jest prawdziwa kultura?

To też u nas niema takich barbarzyńców jak Churchill, Snowden, Macdonald, albo Scheideman lub Marx... Zamiast narodowego hasła i problemu: *być albo nie być*" mamy w stosunku do siebie hasło szczytniejsze: „*bić albo nie bić*".

Chcą np. syoniści uzgodnienia postulatów w szkolnictwie, aby z tragicznego rozdwojenia znaleźć drogę do harmonii, już pędzi „Kulturliga" do p. Thugutta i zapewnia, że istnieje tylko nacya jidyszystyczna, że hebrajski język — to „ścierwo" (pigrah), a w sejmie wstaje zastępca Agudy i woła: Ziemia i niebo i chedery... Poza tem niema nic... Wszystko inne to bluźnierstwo... bezbożność.. A pp. Stanisławowie Thugutt i Grabski — śmieją się w kułak.. z „Kulturligi", z chederów, z Tarbuthu, bo u nas kwitnie... cywilizacya, nie jak u dzikich Anglików, gdzie ponad liberałem, konsewartystą, socyalistą, katolikiem, protestantem, prezbiteryanem i bezwyznaniowym istnieje — Anglia i naród angielski..

Budują syoniści Uniwersytet hebrajski, to nacyjka bundowska — kupa plew i piasku bez kultury hebrajskiej — nie uzna ani cząsteczki zasługi syonistów, bo jest przecież szczytem kultury — być wiernym tylko „klasie". —

Chce syonizm złączyć całe żydostwo dla odbudowy Palestyny w Jewish Agency, „Aguda" ani na jotę nie odstąpi od swej kastowości (oczywiście nie kasta tylko — nacya jedyna) i... burzy... i protestuje... razem z Arabami,

Syonizm ma respekt przed świętym, choć

SZ. CZERNOWIC (Jerozolima).

W zapadłym kącie
(Negangad - Dżindżar).

Gdybym był mistykiem lub poetą, przesłałbym prośbę Funduszowi Narodowemu, by mnie kazał tutaj właśnie, do tego zapadłego kąta między górami Nazaretu, wyprawić, jak się to czasem wysyła zbrodniarza na daleką wyspę. Tutaj, w tej wspaniałej, przepięknej okolicy i w jasny dzień zimowy, kiedy z góry roztacza się przepyszna panorama, wpatrywałbym się godzinami w niebo, które tu wydaje się tak blizkie, że ot przykrywa i przytłacza szczyt Taboru. Unosiłbym się też w górnych sferach i we wyżynnych światach, poczyniłbym filozoficzne rozważania, albo tkałbym nić poezyi, by ją w rytmiczne wiązać pieśni. Tak błogo i tak dobrze śnić i marzyć w tym oto kącie!

Ale proza życia jest tu trochę więcej skomplikowana, niż gdzieindziej i jeszcze cięższa. I myślałem sobie: kto wie, czy ten stopień nie znajduje się, jak mówi Perec „jeszcze wyżej" i czy nasi chalucowie, którzy tu zbudowali gniazdo swe, nie są silniejsi i wyżsi od mistyków i poetów. Zawsze i ciągle znajdować się w najcięższych warunkach życia, w okrutnej walce o byt; zawsze i ciągle tłuc kamienie i wchłaniać powietrze zaczarowanego zamku, który przypomina jakiś średniowieczny pałac, na który interesującą jest rzeczą spojrzeć i... pójść dalej — do tego trzeba posiadać naprawdę dużo bohaterstwa, odwagi i poświęcenia. Niebo jest koniec końców dalekie — a skały tak blisko — i przez nie musi się koniecznie przedrzeć i utorować drogę.

I tutaj właśnie napotkałem kolosalny patryotyzm lokalny ze strony chalucòw, którzy na tej ziemi Funduszu Narodowego pracują ze szczególną ochotą: torują oni drogę dla osiedla żydowskiego w samem sercu gór Nazareńskich, gdzie może w młodych swych latach przechadzał się Jezus, tworząc i ucząc tę naukę, której Jego następcy użyli, jako broni przeciw naszemu narodowi.

Użyłem wyrażenia: „chalucowie zbudowali tu gniazdo" nie gwoli frazesu. Kiedy wchodzi się na górę po wijących się ścieżkach, zdaje się, że nietylko ptaki, ale i ludzie potrafią zrobić gniazda. Arabskie domy, które pozostały, mają taki wygląd, że nie można sobie wyobrazić, jak tu ludzie wogóle żyją. Między skałami, wśród gór, w zapadłych, skrytych kącikach, znajduje się gniazdo i w niem, w dwojakich budynkach, na drodze i wyżej, zamieszkały dwie „kwuce" i wiodą tu byt swój.

Mimowoli chciałoby się podzielić ich wszystkich na dwie oddzielne grupy i nazwać imionami z „machzoru": „dare matta", dare mala" („dolni i górni mieszkańcy"). Na dole, na samym środku drogi, znajduje się kwuca „Achwa"; to „mieszkańcy dolni". członkowie młodej kwucy, znajdującej się ledwie od roku na miejscu. Mają już sadzonki — troje dzieci, któremi cała grupa się zajmuje, czerpiąc z nich radość i pociechę. W wychowaniu dzieci podzielili się pracą z grupą „górnych" mieszkańców, którzy liczebnie są silniejsi; co do wszystkich innych rzeczy, są oni samodzielni, mając zupełną autonomię. „Górni mieszkańcy" są zmuszeni zwracać się do nich, bo u nich znajduje się stara arabska studnia, która przypomina bardzo studnię praojca Jakóba, jaką sobie wyobrażaliśmy w dziecinnych latach.

„Mieszkańcy górni" są już bez uroku gminą całą: trzydziestu siedmiu młodych, dziesięć rodzin i troje dzieci. Zawitali oni wszyscy tutaj po przejściu szkoły w Degania III. Próba ówczesna nie udała się, Degania III, rozpadła się i rozwiązała się. Dlaczego właściwie porzucili oni urodzajną dolinę Jordanu i wybrali pustkowie — nie jest mi to jasne. Ale nie masz kwestyi i pytań, kiedy chodzi o żydowskich chaluców. Bachur jesziwy, wytrwały i pilny „matmid" wybiera i wyszukuje najtrudniejsze problemy, celem ich rozwiązania. A chalucowie wyszukują najtrudniejsze, najcięższe miejsca celem ich zajęcia i osiedlenia. Wy nie wiecie naprawdę, co to znaczy „kibusz" w języku żydowskich chaluców. Właśnie to, co jest łatwe, nie jest interesujące. I tam, gdzie trzeba nawet życie oddać, poświęca się je z miłością i zadowoleniem.

Jak zawsze w każdej kwucy, w każdym żydowskim kącie Emeku, czeka się na coś, spodziewa się czegoś. Tu ideałem jest woda, którą Fundusz Narodowy przyrzekł sprowadzić ze studni wspomnianej. Skądżeby inaczej ciągnąć wodę w tej pustyni? Chyba, żeby się znów znalazł kij Mojżesza, by nim bić w skały. Woda jest alfą i omegą Palestyny i wszelkiej kolonizacyi w niej, zaczynając od Negangadu, a kończąc na Jerozolimie. Jeśli jest woda, jest i rozkwit, życie, nadzieja. Bez niej usycha wszystko, schną wargi, giną trawy i kłosy.

boleśnie chorym starym jiszuwem, ale o ... ... — przed nowym: nie! Pracy ... nie wolno uznać...

Kołpak i bekesza są bowiem u nas większą świętością, choć cudzym, zapożyczonym są nabytkiem, niż całopalna ofiara młodych pokoleń na trzęsawiskach palestyńskich..

Bolszewik rosyjski, ogniem i mieczem wydzierający Gruzinom Ojczyznę — to Kulturträger, chaluc zaś, wyrywający pustkowiu Ojczyznę znojem swym — to dla naszych zbawców w czapkach frygijskich — imperyalista. Za to Beduin, strzelający z nienacka do chaluca, to sprzymierzeniec naszych socyalistów i biedny eksploatowany...

Ale... m y Żydzi jesteśmy... szczytem kultury politycznej! Nie chcemy nad sobą uznać ani wspólnej świątyni ducha, ani wspólnoty— narodu, ani jedności języka, ani jedności dążeń do odrodzenia państwa, ani jedności historyi... Bellum omnium contra omnes... Naeye, nacyjki.. Postępowiec zagryzłby religijnego, religijny utopiłby w łyżce wody postępowca, socyalista pożarłby burżuja — i tak bez końca w samobójczym korowodzie...

Jesteśmy jednak narodem wybranym... Zwiastunem zbawienia ludzkości... My, naród w łachmanach... Anglicy, Niemcy, — to dzika barbarya...

— — — — — — — — — —

A gdy patrzę na to wszystko, co wokoło się dzieje w ś r ó d nas, wstyd pali czoło...

A chwilami dobywa się z serca modlitwa, nie wiem, religijna, czy postępowa: „Boże Izraela i całej ludzkości! Kiedyż nareszcie przemienisz k u l t u r a l n y naród żydowski w... n a r ó d d z.i.k.i!?

Kiedy?! I. Schwarzbart.

Przygotowania do XIV. Kongresu syonistycznego w pełnym toku

Kanclerz austryacki wita z zadowoleniem myśl odbycia kongresu we Wiedniu.

Jak już donosiliśmy rozpocznie XIV. kongres syonistyczny swe obrady dnia 18 sierpnia br. we Wiedniu w wielkiej sali „Opernhaus". Biuro kongresowe jest już czynne. Przedstawiciele organizacyi syonistycznej w Austryi wraz z kierownikiem biura kongresowego odbywają obecnie konferencyę z rządem austryackim w sprawie poczynienia odpowiednich przygotowań dla kongresu. Ostatnio odbyło konferencyę z austryackim ministrem handlu i przemysłu drem Schürfem. Rokowania toczą się wokoło udzielenia specyalnych gmachów państwowych dla komisyi kongresu, ulg przy otrzymaniu wiz i przejazdów, urządzenia specyalnej pocztowej i telegraficznej obsługi w gmachu kongresu itp.

Obrady plenum będą się odbywały przez cały czas w wielkiej sali Domu koncertowego. Uroczyste otwarcie Kongresu nastąpi w jednym z historycznych gmachów Wiednia.

W związku z kongresem przesłał kanclerz Republiki austryackiej do organizacyi syonistycznej w Austryi następujące pismo:

„Wielką przyjemność sprawiła mi wiadomość o zwołaniu przez Egzekutywę Syonistyczną XIV. Kongresu syonistycznego w Wiedniu. Zapewniam Was, że Austrya, którą mam honor godnie reprezentować z radością powita Wasz kongres. Rząd związkowy pozostawi kongresowi możliwą swobodę działalności oraz otoczy go jak najdalej idącą opieką".

Jak z tego pisma, jakoteż wielu enuncyacyi wybitnych polityków austryackich wynika, rząd austryacki odnosi się niezwykle przyjaźnie do myśli zwołania kongresu syonistycznego do Wiednia i pomaga Organizacyi syonistycznej w usuwaniu wielu trudności, związanych z kongresem.

Z miast i miasteczek.

PRZED WYBORAMI DO KAHAŁU W TARNOWIE.

Korespondencya własna „Nowego Dziennika"

Wybory obecne poruszyły wszystkie sfery tutejszego obywatelstwa żydowskiego, gdyż rozporządzenie rządowe niedawno co ogłoszone odbiera zawodowym protestantom broń ostateczną; wybrana Rada na podstawie tegoż rozporządzenia będzie mogła się ukonstytuować mimo wniesionego protestu.

W tej atmosferze ogólnego napięcia wyszła z nor swoich stara klika propinacyjno kahalna i wobec utraty nadziei unieważnienia wyborów, rozpoczęła szkalować wszystkich i wszystko, co jej zdaniem może jej stanąć na przeszkodzie do zainstalowania się w popłatnym żłobie kahalnym. Skonfederowały się typy warchołów, intrygantów i miernot, które pod osłoną maskowanej pobożności głoszą hasła zdobycia kahału dla ortodoksyi, z którą nic nie mają wspólnego. Odżegnywanie się prawdziwej, uczciwej ortodoksyi od tych nieproszonych przedstawicieli mieliśmy sposobność zauważyć przy onegdajszych wyborach do tutejszej Talmud Tory. Po klęsce „ortodoksyjnych" polityków przy wyborach do Talmud Tory zebrała się ta gromada skompromitowanych działaczy, między którymi znajduje się spora ilość osób których publicznie przyłapano na specyalnem traktowaniu ciężko zebranych funduszów na rzecz szpitala żydowskiego i z wściekłością godną lepszej sprawy rzuciła się w wir wyborów. Zaczęto od terroryzowania prezydyum tymczasowego Zarządu gminy żydowskiej, które w najcięższych warunkach i z całą bezinteresownością wyprowadziło gospodarkę naszego kahału z bagna długów i nieporządków. Licząc się widocznie z lojalnością i sumiennością wspomnianego prezydyum pp. Dra Ehrenfreunda i Dra Dresnera, którzy dokładają wszystkich sił, by wybory przeprowadzić bez cienia podejrzeń z jakiejkolwiek strony starają się patentowani nasi „ortodoksi" podsunąć Tymcz. Zarządowi myśl odroczenia wyborów i w tym celu posługują się wszelkiego rodzaju kłamstwami i kalumniami pod adresem wszystkich swoich przeciwników. Nie odstrasza ich los poważnego „ortodoksy", który za swe kalumnie przeciw niewinnemu urzędnikowi będzie odpowiadał przed kratkami sądowymi.

Na czele tej ciemnej tylokrotnie już skompromitowanej kliki stanęły rozbitki asymilanckie, które już dawno zerwały z tradycyą żydowską i straciły wszelki kontakt choćby z pozorami żydostwa, a do tej szanownej kliki przyłączyli się bundowcy analfabeci.

Z tych to typów wyłania się teraz potworek klerykalno asymilancki, który stanie do wyborów pod hasłem walki, przeciwko całemu zjednoczonemu frontowi żydostwa tutejszego odżegnywującego się od towarzystwa zamaskowanych klerykałów i „mechesujących" asymilantów.

Społeczeństwo jednak żydowskie w Tarnowie, które z zaufaniem spoglądało na dotychczasową sumienną i ofiarną pracę Prezydyum wierzy, że bezstronność i lojalność z jaką pp. Drowie Ehrenfreund i Dresner prowadzą akcyę wyborczą nie ugnie się przed ciemnemi i niecnemi poczynaniami kliki, zdążającej do odroczenia wyborów.

SANOK

Przedstawienia zespołów amatorskich. — Akademia ku czci Uniw. Hebr.

Onegdaj wystawiło tutejsze Tow. dramatyczno-muz. sztukę ludową p. t. „Hercale Mejiches". Sztuka miała duże powodzenie.

Z pośród grających wybiła się na pierwszy plan p. Schorrówna, godnie wtórowała jej p. Goldblattówna. Z reszty zespołu podobali się pp. Seelinger, E. Wenig i Bleishift.

Publiczność oczekuje z wielkiem naprężeniem dalszych przedstawień „Habimy". Czekamy inicyatywy ze strony Wydziału tegoż Tow.

Również robotniczy klub amatorski „Perec" wystawił sztukę Gordina „Der wilder mencz". Nieprzeciętny talent i wielkie zrozumienie wykazał w roli tytułowej p. Lerner, stanowiący podporę całego Tow. Ponadto podobali się pp. Moritzówna, Fiel, Messerówna i Schneidrówna.

Dla zakończenia uroczystości otwarcia hebr. uniwersytetu urządzono uroczystą akademię z ładnym bogatym programem. P. dr Weinreb wygłosił przemówienie o znaczeniu hebr. uniw., poczem p. Henryk Appel odegrał własne utwory muzyczne, które publiczność przyjęła rzęsistymi oklaskami. Podobał się też bardzo chór dzieci ze szkoły hebrajskiej.

S. R.

GŁOGÓW.

(Dyktatura p. burmistrza. — Zlikwidowana szajka bandycka. — Zakupno ziemi w Erec Izrael).

Na jednem z ostatnich posiedzeń rady gminy uchwalono nałożyć na każdego obywatela Głogowa 30 dni robocizny, w przeciągu trzech lat, na rzecz budowy szkoły w razie, gdyby otrzymano subwencyę w wys. 170,000 zł. Tymczasem p. bumistrz Brzuza uroił sobie, że jest dyktatorem w Głogowie i nie zważając na uchwałę Rady gminy porozsyłał do obywateli głogowskich i to wyłącznie do Żydów, nakazy odrobienia dni 30 — 100 w przeciągu od 28. III. do 28 V.

Dlaczego wyłącznie Żydzi otrzymali nakazy stawienia się do roboty, pozostanie tajemnicą pana burmistrza. Widocznie p. Brzuza pragnie wyłącznie pieniędzmi żydowskiemi wybudować szkołę. Zaznaczyć jeszcze należy, iż dotychczas nie otrzymano jeszcze żadnej subwencyi na budowę szkoły, więc wogóle p. Brzuza nie ma prawa rozsyłać żadnych wezwań.

Groźna dla naszych okolic banda Panicza została niedawno zlikwidowana. Ujęci zostali trzej bandyci a to: Stefan Goryl z Rzeszowa Bida z Lubeni. Nazwisko trzeciego bandyty nie jest jeszcze ustalone.

Grupa Żydów głogowskich zakupiła niedawno w Palestynie 1000 dunamów ziemi w Emek, mając zamiar wkrótce przenieść się do Palestyny M. B.

Rozwiązanie łamigłówek.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI Nr 9. Poziomo: 2) Afganistan. 10. Petlura. 11. Onufry, 14. Kpiny, 15. Boas, 17. Mekka, 19. Ospa, 20. Madryt, 21. Rosa, 22. Lya, 23. Karnawał, 24. Myt, 25. Echo 26. Kowal, 27. Sito, 28. Chata, 30. Ranek, 31. Rum, 33. Kum, 34. Arkadja, 35. Mahomet 36. Bramaputra.

Pionowo: 1: Terpsychore, 2. Alina, 3. Fusy, 4. Gra 5. Si, 6. Tom, 7. Anam, 8. Numer, 9. Praksyteles, 12. Godność, 13. Parawan, 14. Kolec, 15. Barka, 16. Sywan, 18. Komin, 20. Mat, 27. Samoa, 29. Trab, 30. Ruhr, 32. Mja, 33. Kat.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI Nr. 10. Poziomo: 2. Bem, 3. Alt, 8. Tło, 10. On, 11. Sojka, 14. Amonjak, 16. Apis, 17. Estera, 18. Albania, 22. Ił 23. Nalot 24. Ot, 25 Kto, 26. Trawa, 27. Rok, 28. Boy.

Pionowo: 1. Noe, 4. Lot, 5. Asymilant, 6. Sjon, 7. Kabalista, 8. Tu, 9. Łan, 12. Zapał, 13. Ekran, 15. Jan, 19. Aula, 20. Kit, 21 Sto, 24. Or, 29. Oda.

Ze sportu

MAKKABI — WAWEL 1:1 (1:0).

Oczekiwane z bardzo wielkiem zainteresowaniem zawody obu tych drużyn sprawiły zawód dość licznie zebranej publice. Tak Wawel jak i Makkabi traktowały zawody te jako trening, toteż grano bez ambicyi i chęci zwycięstwa, lecz jedynie kopano przez 1½ godziny, przeważnie bezcelowo. Wawel wystąpił w komplecie, Makkabi zaś, wiecznie eksperymentując znowu odmłodziła swój skład i wystąpiła z sześcioma rezerwowymi graczami. O ile wstawienie rezerwowych w defenzywie, a więc w bramce i w obronie było szczęśliwem, o tyle nowa trójka środkowa zawiodła zupełnie. Makkabi brak kierownika ataku, brak głowy, któraby umiała opracowywać plany gry. Skrzydłowi Landmann i Ohrenstein nie źli, zbyt dużo jednak czasu tracą na niepotrzebne wózkowanie. O grze samej nie ma co pisać. Pierwsze pięć minut należą do Wawelu, reszta gry aż do pauzy zupełna przewaga Makkabi. Wawel nie przechodzi za połowę. Po przerwie gra więcej wyrównana toczy się przeważnie na środku, kilka niebezpiecznych pozycyi nie wykorzystuje atak Makkabi.

Gra obustronnie słaba nie wychodząca poza poziom drugiej klasy. Do duetu tego dostroił się też sędzia p. Dorf, tworząc „znakomicie zgrany" tercet, któremu ustawicznie akompaniowała publika takt znanej publiczności matchowej melodyi „kalosz" i „tretorn".

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj.

List z Jerozolimy.

Echa pobytu Balfoura. — Pesach w Jerozolimie i Tel Awiw. — Przyjęcia i bankiety. — Odczyt posła Dr. Thona w Betham w Jerozolimie.

Jerozolima, w połowie kwietnia.

(BZ) A więc wbrew przewidywaniom i obawom uroczystości uniwersyteckie odbyły się w podniosłym, żadną burdą niezakłóconym spokoju. Nie pomogły protesty Arabów, Sonenfeldów, nie przeszkodziły sprzeciwy wiedeńskich agudystów i — krakowskiego Towarzystwa „miłośników" sztuki żydowskiej. Balfour wyjechał z przekonaniem, że sprawa, którą przed siedmiu laty zainicyował, idzie powoli, lecz stanowczo naprzód. To zaś, co się poza granicami Palestyny, — w Damaszku, zdarzyło, zapewniam Was, — przeszło tu bez silniejszego echa i nie zmniejsza znaczenia tego historycznego faktu, iż pierwszy uniwersytet hebrajski rozpocznie po świętach pesachowych swą regularną pracę naukową.

Zrozumiecie łatwo, że naturalnym trybem rzeczy, odblask uroczystości uniwersyteckich w swą radosną i uroczystą szatę przybrał tak że tegoroczne święta pesachowe. Starodawna tradycya ściągnęła tego roku o wiele większe tłumy Olej regel, niż po inne lata. Z najdalszych kolonii, z Tel Awiw, Hajfy i Safedu przyszli i przyjechali robotnicy, zawodowa inteligencya i szkolna młodzież. To też ulice Jerozolimy zaludniły się tego roku tłumem, w którym gubili się turyści. Wieczorowe korso w pierwsze święto na ulicy Jafskiej i King Georg Rchow było na skutek różnorodności i barwności typów istną ruchomą wystawą Wschodu zmięszanego z Zachodem. Białe i czarne pod szyją zapinane koszule robotników, malowane kefie dziewcząt, tureckie turbany i arabskie zawoje rywalizowały z kolorowemi bekieszami, kołpakami i sztramełami sefardyjskich Żydów. Ci — po kilka osób, całemi rodzinami w jednym powozie — używali ku czci hałemojd Pesach — dorocznej przejażdżki po ulicach Jerozolimy, konkurując z procesyą turystów Francuzów, którzy z naszytymi czerwonymi krzyżami na piersi — pod wodzą swych księży zwiedzali świętości Jerozolimy..

Inny zupełnie obraz świąteczny przedstawiało Tel-Awiw. W olbrzymiej niewykończonej bóżnicy modlił się wielotysięczny tłum na trzy zmiany, przyczem każdą zmiana obejmowała cztery osobno po czterech kątach bóżnicy ustawione minjamin. W modłach i — w nedarim żywy udział brali naturalnie i turyści (Nawiasowo Wam zdradzę tajemnicę, że większość turystów korzystała z przywileju palestyńskich Żydów i odbywała sejder tylko w pierwszym dniu). Na ogół zaś stwierdzić należy, że w żadnem miasteczku żydowskiem, ani w Europie, ani w Ameryce, nie reprezentuje się zewnętrzna szata święta żydowskiego tak uroczyście, jak w Tel Awiw. Ulice, pulsujące w powszechny dzień bogatem i nerwowem tętnem południowo-wschodniego życia, zamierają. Znikają z ulic powozy i auta. Podczas, gdy w Jerozolimie szomrej-haszabat gwałtem zmuszają do zamykania sklepów w soboty i święta, to tu żaden niedowiarek lub szmadnik nie odważy się otworzyć biura lub handelku. Nawet policya zamienia się w tym dniu w „cywila". A nie dzieje się to, jak powiedziałem, pod przymusem lub pod wpływem religijnego fanatyzmu. Nie! Życie samo buduje i — łamie zapory. W wieczory świąteczne samorzutne koncerty na plaży, wykonane przez domorosłych artystów na klarnecie, harmonii i grzebieniu, są naturalnem, nikogo nie gorszącem zjawiskiem. Przytłumiony całotygodniową pracą na kwiszu i murze temperament młodzieży wyładowuje się w te wieczory w tańcach, którym nie trzeba salonowej posadzki i rzęsistego światła elektrycznych kinkietów, lecz starczy kamienna podłoga kuchni robotnicznej, wyboisty bruk ulicy, lub piaszczyste podłoże morskiego wybrzeża i jasno świecąca tarcza palestyńskiego księżyca.

A wir tej hory niekończącej się, jak paternosterwerk porywa i spiała nie tylko młodzież, ale i tych z pośród starszych, którzy przypadkowo w gronie młodzieży się znaleźli. Gdy przed tygodniem urządzono w Jerozolimie w Bet ham wieczór ku czci bawiących tu Sznerura i Czernichowskiego (Czernichowski pozostaje już na stałe w Erec), musieli dostojni ci goście nie tylko czytać swe wiersze wobec tysięcznego tłumu, ale razem z tym tłumem w tanecznym pląsie wyjść z podwórza na ulicę...

Wogóle bawiący tu poeci i literaci z krain golusu nie mogą się uskarżać na brak uznania ze strony palestyńskiego żydostwa. Przyjęcie za przyjęciem, komers za komersem. Raz w ściśłem gronie kolegów w domu Bialika, (nowy dom Bialika znajduje się na ukończeniu), drugi raz w kole działaczy i obywateli Czy w Jerozolimie, czy w Tel Awiw, wszędzie witano ich z miłością, serdecznie i właściwem zrozumieniem nie tylko dla ich literackiej twórczości, ale także dla ich zasług w stosunku do narodowego odrodzenia. Że czasem goście nie przez bibułę, lecz otwarcie, mówili o tem, iż woleliby raczej, by społeczeństwo okazywało im swe zrozumienie nie w słowach, ale przez zakupno ich książek — nie należy się dziwić. Wszak poeci — rzecz znana — to naród kapryśny i mówi często prawdę, tam gdzie — potrzeba...

Mówiąc już o komersach należy z kronikarskiego obowiązku nadmienić, że wykładnikiem dni pesachowych są bankiety. Raz urządza bankiet obywatelstwo Tel Awiwu dla uczczenia przywódców syonistycznych, to znów organizacya syońska urządza bankiet na cześć obywatelstwa. Przyjmują bankietem lub herbatką H. Samuel, Kish, Poseł Thon, Dr. Klausner, Bentwitsh i inni. Osobny bankiet urządza Mizrachi dla swych wybitnych działaczy, to znów amerykańscy turyści, pasażerowie pierwszego żydowskiego okrętu „Prezydent Artur", bankietują na cześć flagi biało-niebieskiej. O ile wymienione dotychczas bankiety miały charakter towarzysko-polityczny, to historycznym będzie bezsprzecznie bankiet, na którym wycieczka dwustu akademików żydowskich ze wszystkich krain golusu witała nowo powstały — pierwszy Związek słuchaczy Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

Nie myślcie jednak, że dnie pesachowe są wyłącznie dniami, w których piękne słowa wartko płyną przez gardła suto zakrapiane winem. (Marka: „Carmel Mizrachi", gorąco polecam; jedyna w swym rodzaju; uleczy nawet przeciwników syonizmu z syonofobii). Nie sądźcie, że dnie pesachowe wypełnione są wyłącznie uroczystościami, w których obywatelstwo spragnione emocyi naciąga przywódców na piękne mowy, a ci swych słuchaczy na — Keren Hajesod, Keren Kajemeth, Uniwersytet itp. O nie! Ostatnie święta pesachowe były również dniami wytężonej pracy politycznej i organizacyjnej. Obradował Komitet Akcyjny; odbyła się konferencya delegatów Biur Palestyńskich, Keren Hajessod, Żyd. Funduszu Narodowego. Kilka dni trwały obrady delegatów Hitachdutu. Odbył się kiermasz Żyd. Funduszu Narodowego w Jerozolimie. Połączone partye robotnicze rozpoczęły agitacye za mającym się z początkiem czerwca okazać dziennikiem „Dawar". Odbył się cały szereg odczytów z pozakrajowymi prelegentami. Tu należy nadmienić, że odczyt posła Dra Thona, n. t. „O naszych obowiązkach w golusie", zgromadził 19 kwietnia tłumy słuchaczy, którzy po brzegi wypełnili salę „Bejt ham", gotując prelegentowi burzliwą owacyę.

Że sztuka również korzystała z pesachowej okazyi, by gościom zagranicznym pokazać swój doroczny dorobek i pokrzepić ich rodzimej strawy spragnione dusze, domyślacie się zapewne sami. Wypada mi tylko domysły Wasze uzupełnić szczegółami. Te jednak — w następnym liście.

—o§o—

Uniwersytet Jerozolimski i Biblioteka Narodowa

rozszerzają zakres swej działalności.

Bezpośrednio po doniosłych chwilach związanych z uroczystościami otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego przystąpiło kuratoryum Uniwersytetu do rozszerzenia swej działalności. Dotyczy to w szczególności instytutu judaistycznego, gdzie kreowano cały szereg lektoratów i docentur. Docentów mianowano z pośród uczonych żydowskich przebywających w Palestynie. Wśród nich znajduje się znany zoolog Acharoni który w ramach instytutu judaistycznego będzie wykładał o hebrajskiej terminologii fauny i o pracach filologicznych związanych ze słownictwem odnoszącem się do świata fauny i flory. Pozatem kreowano lektorat języka łacińskiego i greckiego. Dwaj profesorzy: prof. Margulies i Guttman opuszczają na następny trymestr Jerozolimę, by na swych uniwerytetach kontynuować swe wykłady. Do Jerozolimy przybył natomiast prof. Epstein znany filolog hebrajski i badacz Miszny. Dr Magnes, który zajmował się głównie pracą na rzecz uniwersytetu wyjechał obecnie do Ameryki celem zebrania odpowiednich funduszów na godne wyposażenie Biblioteki uniwersyteckiej jakoteż samego uniwersytetu Dra Magnesa zastępuje w czasie jego nieobecności dr. Schlessinger, przybyły z Hagi celem wzięcia udziału w pracach przygotowawczych dla budowy Biblioteki na górze Cofim. Dr. Schlesinger jest jednym z zarządców fundacyi Dawida Wolfsohna, przeznaczonej na budowę Biblioteki Narodowej. Ostatnio odbył się cały szereg konferencyi w sprawie rychłej budowy gmachu dla biblioteki. W pracach przedwstępnych bierze udział również przebywający obecnie w Jerozolimie prof. Geddes autor ogólnego planu uniwersytetu hebrajskiego. Wedle dotychczasowych planów biblioteka będzie połączona od wschodniej strony z wielkim budynkiem zakończonym kopułą. Praca idzie w tym kierunku, by uzgodnić plany biblioteki z ogólnym planem Geddesa.

W związku z uroczystościami otrzymała biblioteka narodowa mnóstwo niezwykle cennych darów. I tak m. in. złożył nadrabin Hertz 1000 dzieł z dziedziny judaistycznej jako zawiązek biblioteki imienia Emanuela Hertza z New Jorku. Na to samo imię ofiarowała rodzina Kirschenbaum z New Jorku 1000 dzieł i Edward Rosenthal z New Jorku 1000 dzieł.

Przegląd gospodarczy Nowego Dziennika

Rząd i społeczeństwo.

Kraków, 3 maja.

(r) Ostatnie expose p. Prezesa Ministrów Grabskiego wyjaśniło dostatecznie, że mimo olbrzymich wysiłków. jakie czynimy dla sanacyi, nasz bilans handlowy i płatniczy stale wykazuje tendencyę deficytowe skutkiem czego zachodzi poważne niebezpieczeństwo dla naszej waluty. Stwierdził równocześnie p. Prezes Ministrów, że mimo przyrzeczeń zagranicy pieniędzy nie dostaniemy i że skutkiem tego musi społeczeństwo obecnie wszystkie siły wytężyć, ażeby raz przeprowadzoną sanacyę utrzymać.

Gdybyśmy szli po linii rozważań Prezesa Ministrów, wówczas mimowoli narzucałoby się pytanie, czy wogóle możemy mówić o sanacyi. Sanacya oznacza uzdrowienie gospodarstwa, a każdy objaw schorzenia, w jakiejkolwiek bądź formie występuje, kwestyonuje tezę o sanacyi gospodarstwa, gdyż sytuacya przedstawia się w ten sposób: Wprawdzie mamy chwilowo walutę naszą ustabilizowaną, ale ca ły gospodarstwo wykazuje wybitny objaw chorobowy: pasywny bilans handlowy i płatniczy, niemożność spotęgowania u nas eksportu, niezdolność ważnych gałęzi przemysłu do stałej i spotęgowanej produkcji, wzrost konsumcyi artykułów luksusowych, a nawet napływ artykułów pierwszego znaczenia gospodarczego z zagranicy mimo, że są wyrabiane w kraju. To wszystko wskazuje, że gospodarstwo u nas nie przeszło sanacyi, przeciwnie, że objawy są niepokojące.

Nad tem zagadnieniem przez cały czas przechodzono do porządku dziennego, zamykano oczy nad najbardziej uderzającemi zjawiskami i dzisiaj rzecz jasna mści się to wszystko, mści się może podwójnie z tego powodu, że zupełnie bezpotrzebnie starano się nas środkami optymistycznymi uspokoić.

Że sytuacya coraz to bardziej się pogarsza wskazują choćby i notatki, które się pokazały w pismach. Że p. Prezes Ministrów zaprosił Komisarza Ligi Narodów p. Zimmermanna, który przeprowadza sanacyę w Austryi, do siebie w celu zapoznania go z wynikami akcyi sanacyjnej w Polsce. Widać już z tego, że w kołach rządowych zdają sobie jasno sprawę z położenia w jakiem się znajdujemy i z tego faktu, że nasze gospodarstwo nie może własnemi siłami w całej pełni utrzymać tego ogromu wydatków budżetowych, na jakie nas stosunki skazują i że bez pomocy kapitału zagranicznego powoli całe gospodarstwo wejdzie w stan zamrożenia tj. w stan wybitnego zniecierpienia gospodarczego. Niestety dotychczas nie chcemy, czy nie umiemy wyciągnąć ostatecznych konsekwencyi ze stanu faktycznego i, jak dawniej, brak u nas jakiejkolwiek myśli przewodniej w działaniu Raz zamierza się taryfę celną zreformować, drugi raz myśli się o kredytach dla eksportu trzeci raz mówi się o ruchu budowlanym, a wszystko to niestety czyni się bez jakiegoś planu, po niewczasie, gdy już jest źle. Nawet gdybyśmy pożyczkę zagraniczną uzyskali i to w wyższej mierze, aniżeli dotychczasową amerykańska pożyczkę to mimo to, ten brak oryentacyi odbiłby się fatalnie na nas i w konsekwencyi na nasze gospodarstwo ale zagranica najbardziej, by na tem skorzystała.

Twierdzimy to z tego powodu, że mimo bardzo przykrego położenia i mimo odwoływania się do społeczeństwa, niema ze strony p. Prezesa Ministrów dotychczas odpowiedniego zrozumienia, w jaki sposób należy przeprowadzić u nas sanacyę gospodarczą, a w każdym razie w jaki sposób należy utworzyć kontakt z ciałami gospodarczemi któreby nad sanacyą gospodarstwa się naradzały.

W swojem expose wspomniał p. Prezes Ministrów, że powołuje do życia Najwyższą Radę Gospodarczą i po niej spodziewa się tego efektu, który zapowiada przy odwoływaniu się do sfer naszego społeczeństwa. Ale widzimy w samym projekcie tej Rady, że i tu brak skoordynowania i myśli przewodniej, albowiem cały projekt jest w ten sposób skonstruowany, że właściwie nie ciała gospodarcze, lecz tylko pewna klika obracająca się około Ministerstw. weźmie dla siebie atrybucye do przeprowadzenia programu sanacyjnego, że więc organizacye gospodarcze nie będą znowu zupełnie w tej Radzie zastąpione.

Ta bezprogramowość i brak stanowczości, jakoteż niezgodność realizacyi z hasłami gotowe się znowu odbić fatalnie u nas i już dzisiaj należy zwrócić uwagę czynnikom u nas decydującym że Państwo znajduje się w sytuacyi dosyć ciężkiej i że współdziałanie z ciałami gospodarczemi musi być na bardzo szerokiej podstawie postawione.

Z przemysłu młynarskiego

Ze sfer przemysłowych informują nas:

Sytuacya w przemyśle młynarskim pogarsza się z dniem każdym bardzo silnie. Jest ona wypływem silnego importu mąki zagranicznej i równocześnie braku zboża krajowego. Obecnie odbywają się pertraktacye przemysłu młynarskiego z rządem w sprawie zapobieżenia trudności wynikających z położenia aprowizacyjnego kraju. Pertraktacye te idą w dwóch kierunkach a mianowicie: przemysł młynarski żąda wprowadzenia cła na mąkę zagraniczną i udzielenia przez rząd odpowiednich kredytów na zakup zboża zagranicznego, rząd zaś przychyla się wprawdzie jeszcze teoretycznie do ewentualnego udzielenia kredytów, jednakowoż w sprawie cła na mąkę wprowadza koncepcyę tego rodzaju, iż zamiast reaktywowania cła na mąkę zagraniczną zamierza się drogą polityki taryfowej kolejowej ochronić tut. przemysł młynarski. Polityka ta idzie w tym kierunku, że taryfy na zboże miałyby być zniżone, zaś taryfy na mąkę przy imporcie podwyższone. Są jednakowoż pewne wątpliwości co do technicznego ujęcia tej sprawy, gdyż gdyby wprowadzono podwyższoną taryfę na przywożoną mąkę możnaby ominąć odnośne rozporządzenie w ten sposób, że importerzy przywoziliby mąkę na pierwszą lepszą stacyę kolejową, płacąc wedle podwyższonej klasy a później na podstawie przekartowania transportu korzystaliby już z wewnętrznych ulg taryfy wyjątkowej 4-tej kategoryi. Otóż w tej sprawie odbywają się ciągle pertraktacye z rządem, który widzi, że za pomocą zwolnienia cła na mąkę zagraniczną cały bilans handlowy stale w niekorzystny sposób się dla nas ukształtuje.

W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO. Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1925 r. został przesunięty termin do składania zeznań o dochodzie z art. 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym do dnia 31 maja 1925 r. Zwraca się uwagę, że równocześnie z odroczeniem terminu składania zeznań do dnia 31 maja br. odroczoną też została do tego dnia przypadająca na dzień 1 maja br. pierwsza połowa podatku dochodowego.

KREDYT W TOWARZYSTWIE KREDYTOWEM PRZEMYSŁU POLSKIEGO W WARSZAWIE. Dochodzą nas wiadomości, że Tow. Kredytowe Przemysłu Polskiego musiało się wycofać z transakcyi zawartej z grupą Klopstocka w Ameryce w sprawie lokaty 7%-owych listów zastawnych, gdyż w międzyczasie Pan Prezydent Grabski zastrzegł się przeciwko lokowaniu listów zastawnych tego Towarzystwa przed uplasowaniem listów z pożyczki państwowej. Towarzystwo to jednak otrzymało z tej pożyczki kwotę 2 miliony dolarów na warunkach 80 na 100 na 8 proc. na przeciąg 25. lat z tem, że amortyzacya rozpoczyna się od I półrocza. Przyjmując od rządu kwotę 2 miliony dolarów zastrzegło sobie Towarzystwo prawo traktowania tejże sumy jako zaliczkę i prawo wycofania do 6 miesięcy listów zastawnych po tym samym kursie, gdyż przewiduje wznowienie pertraktacyi z Klopstockiem z początkiem jesieni i to na lepszych warunkach. W tych dniach ma się odbyć posiedzenie, na którem mają zapaść uchwały, które firmy zostały uwzględnione przez to Towarzystwo. W tej sprawie Związek Przemysłowców w Krakowie czyni starania o zabezpieczenie kredytu dla przemysłu małopolskiego.

KREDYTY EKSPORTOWE. Bank Gospodarstwa Krajowego udziela obecnie kredytów na popieranie eksportu na umowy zawarte przez krajowe firmy, eksportujące o dostawę towarów zagranicę. a to kredytów mniej więcej na 6 miesięcy do wysokości około 70 proc. wartości fakturowej.

Shakespeare a równouprawnienie żydowskie

Wystawienie „Juliusza Cezara“ w Teatrze Miejskim w Krakowie wzbudziło powszechne zainteresowanie się Shakespearen i szekspirologami. Szekspirolodzy to gatunek ludzki, który utrudnia bezpośrednie obcowanie czytelnika z twórcą. Któż bowiem zechce przebić się przez gęsty wał komentarzy rozpraw i aneksów do komentarzy, by zrozumieć jakiegoś poetę? Największymi wrogami każdego poety są ci jego komentatorzy, którzy tak dokładnie są poinformowani u jakiej praczki poeta prał swoją bieliznę, gdzie, kiedy, wśród jakich okoliczności całował swoją kochankę lub dlaczego nie znosił kawy a przepadał za herbatą. Nie dziwimy się też wcale, gdy uczony pisząc gruntowne jakieś dzieło przypuśćmy o Shakespearze zastrzeże się odrazu w przedmowie, że dzieło jego nie jest wcale naukowem, że nie miał bynajmniej zamiaru powiększyć falangi tych— słusznie czy niesłusznie przez czytelnika znienawidzonych komentatorów. Nie oznacza to jednak wcale, byśmy nie mieli żądać od uczonego objektywności liczenia się z faktami, chłodności sądu. Cóż powiemy o uczonym, który używa swej nauki jako odskoczni do demagogicznych i rywalizujących z tanią publicystyką występów w dziedzinę polityki aktualnej? O takim wypadku chcę teraz właśnie parę słów wspomnieć. Mam tu na myśli dwutomowe dzieło hr. Leona Pinińskiego pt. Shakespeare, wrażenia i szkice z twórczości poety, wydane przez „Zakład narodowy im. Ossolińkich“ we Lwowie.

Dawny namiestnik Galicyi, którego rządy w całej Małopolsce nie bardzo dobrą cieszą się opinią, znany był też jako esteta rozkoszujący się pięknem i jako dobry analityk prawa. Człowiek gruntownie wykształcony nieuganiający się za łatwą popularnością o przenikliwym umyśle powinien dać gwarancyę że dzieło jego o Shakespearze będzie wolne — od wszelkich naleciałości aktualnej polityki i nie zniży się nigdy do poziomu nie bardzo szlachetnej tendencyi. Czyta się też tę książkę z nadzwyczajnem zainteresowaniem, tembardziej, że nie jest to suche zestawienie faktów, dat biograficznych konwencyonalnych sądów literackich opartych — jak to przeważnie bywa — na setnem przeżuwaniu superlatywów jeszcze przez Lessinga wypowiedzianych. Znajdziemy tam wrażenia subjektywne wyszyte na kanwie bogatego życia wewnętrznego urozmaicone bardzo miłemi, tu i ówdzie rozsianemi reminiscencyami osobistej natury.

A tem milsze czyni ta książka wrażenie, ponieważ nie jest podszyta wiatrologią, nie operuje frazesem, tylko na gruntownej opiera się wiedzy, na bezpośredniem obcowaniu autora z poetą, na dokładnej znajomości teatru szekspirowskiego i epoki elżbietańskiej.

Fałszywą też i mimowoli kokieteryjną jest skromność autora odżegnywującego się od roli uczonego fachowca, bo dużo rzetelnej pracy włożył p. Pinińskiego w te swoje „Wrażenia i szkice z twórczości poety“. Owszem, można mu to poczytywać za zasługę, że balast naukowy nie zabił świeżości wrażeń nie unicestwił lotności i potoczystości opowiadania, które się czyta z niesłabnącem zajęciem. Nie przyszło mu to zresztą zbyt trudno, bo sam tę książkę uważa za spłacenie długu wdzięczności za uniesienia, których doznawał dzięki przyjaźni, zawartej z twórczością wielkiego Anglika.

Tem dziwniejsze — i przyznam się całkiem otwarcie boleśniejsze — wrażenie robią ustępy poświęcone „Kupcowi weneckiemu“. Czyżby głucha nienawiść do nas tak wżarła się w mózgi polskie, że człowiek starszy — „u mnie“ powiada autor „co najmniej każda trzecia myśl jest i powinna być myślą o śmierci i grobie“ — a więc w obliczu śmierci stojący nie jest już panem swych myśli, nie umie chłodno analizować zjawisk życia współczesnego?

Doprawdy nie mam zamiaru sprzeczać się z autorem, któremu tak bardzo jestem wdzięcznym za to piękne dzieło, co do tezy o wykosztawienie naszego narodowego charakteru. Nie zbytnia przezemnie przemawia wrażliwość — trudno doprawdy obecnie Żydowi w Polsce pozostać wrażliwym na obelgi, nikczemne oszczerstwa i całkiem ordynarne napaści — gdy zakwestyonuję twierdzenie autora, że mol „współplemieńcy“ nie mają poczucia prawa, że bronią tylko litery prawa jako rzeczy świętej, ale właśnie o tyle tylko o ile ona jego celom służy“ (tj. Żyda — mój dopisek). Autor wielce wygodnie ułatwił sobie swe zadanie. nie kusząc się nawet o cień uzasadnienia. To ryczałtowe generalizowanie nic świadczy jednakowoż w każdym razie o poczuciu prawa czy sprawiedliwości autora Możnaby nawet, posługując się metodą autora. twierdzić, że tysiąclecie krzywdy mogły w nas wyrobić właśnie poczucie sprawiedliwości dziejowej, ale wolę zadowolić się znacznie skromniejszem stwierdzeniem, że istnie je w nas to samo poczucie sprawiedliwości, co u Polaków. Jesteśmy inni, odmienni ale nie gorsi od otaczających nas ludów. I to właśnie uważamy za na-

PAŃSTWOWY FUNDUSZ GOSPODARCZY. W Nr. 42 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów, zawierające statut Państwowego Funduszu Gospodarczego. Tekst statutu był już ogłoszony w naszem piśmie.

POLEPSZENIE SYTUACYI W PRZEMYSLĘ. W lutym, w porównaniu ze styczniem br. stan przemysłu przetwórczego w Polsce wykazuje pewne polepszenie. Ilość zakładów posiadających dobry napływ zamówień wzrosła z 2.3 procent do 3,3 procent, w większym jeszcze stopniu wzrosła liczba zakładów posiadających średni napływ zamówień z 28.1 procent do 35,9 procent, zaś liczba zakładów, mających zły dopływ zamówień zmalała znacznie z 50,3 procent do 40,3 procent. Polepszenie sytuacyi dotyczy wszystkich prawie gałęzi przemysłu: drzewnego, mineralnego, włókienniczego, metalurgicznego, chemicznego, maszynowego itd. Jednak pomimo poprawy przemysł uważa w dalszym ciągu sytuacyę za ciężką i kryzys za trwający nadal. Przemysłowcy uskarżają się na katastrofalny brak środków obrotowych, kredytów długoterminowych na inwestycye niezbędne dla obniżenia kosztów produkcyi oraz na wysokie opodatkowanie, zwłaszcza na wysokość i wielokrotność podatku obrotowego, wysokie normy socyalne i niskie normy czasu pracy (Varsovia).

WYDOBYCIE RUDY ŻELAZNEJ W OSTATNIM KWARTALE 1924. Ogółem na terenie Rzeczypospolitej w woj. Śląskim, Kieleckim i Łódzkim wydobyto rudy żelaznej: październik 1924 — rudy żel.-brunatnej 3.040 ton, ilastej — 9.735 ton, w 16 kopalniach zatrudniających 2.669 robotników. W listopadzie r. ub. 3,297 robotników pracujących w 16 kopalniach wydobyło: rudy żelaznej brun. 3.278 t., ilastej 17.028 t. W grudniu 1924 roku wydobyto 2.549 t. rudy żelaznej brunatnej, 19.675 t. ilastej w 17 kopalniach, zatrudniających 3.382 robotników, ogółem w pierwszym tercyalo r. ub. wydobyto 8.867 t. rudy żel. brun. i 46.438 ton rudy ilastej. Jak widać z tego zestawienia produkcya rudy w tym okresie czasu wzrasta z dużą prędkością, niewielkie zaś różnice w cyfrach, zatrudnionych robotników, świadczą o zwiększającej się wydajności pracy.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Przez trzy dni toczyły się w Warszawie narady przemysłowców naftowych nad sprawą wzmocnienia i utrwalenia organizacyi, zawiązanej w grudniu 1924 roku: Zjednoczenie Gospodarcze Rafineryi Olejów Mineralnych w Polsce. Głównie chodziło o uchwalenie kontyngentów ropnych dla poszczególnych rafineryi i utworzenie centrali zakupu ropy, o utworzenie centralnego biura sprzedaży produktów naftowych i biura eksportowego.

Dnia 29 ub. m. w związku z powyższemi naradami odbyła się konferencya przemysłowców naftowych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Naczelnik Wydziału Naftowego dr. Bartoszewicz położył wobec przemysłowców naftowych nacisk na należyte zorganizowanie eksportu produktów naftowych, gdyż dotychczasowe stosunki szczególnie na terenie gdańskim powodują niepotrzebne straty dla przemysłu przez wzajemne zwalczanie się. P. Bartoszewicz oświadczył następnie, iż sprawę zakupu i cen ropy należy traktować w ścisłem porozumeiniu z producentami ropy.

Po trzydniowych naradach, na których ustalono pewne zmiany wzmocnienia organizacyi, wybrano komisyę dla poszczególnych spraw, która opracowane elaboraty przedstawi ponownie zebraniu przemysłowców, mającemu się odbyć dnia 18 maja br. w Krakowie.

EKSPORT DO PALESTYNY. Min. Przemysłu i Handlu otrzymało od konsulatu R. P. w Jerozolimie informacye, iż według wyjaśnienia udzielonego przez dyrektora departamentu ceł Rządu palestyńskiego, Palestyna żadnemu z państw dotychczas zniżek celnych na towary importowane do Palestyny nie udzieliła, a co zatem idzie również i towarom importowanym do Palestyny z Polski żadnych takich zniżek nie udzieli.

ZAKUPY CHMIELU I PRZETWORÓW CHEMICZNYCH PRZEZ SSST. W POLSCE. W związku z handlowemi pertraktacyami misyi handl.-sow. w Polsce, prowadzą się pertraktacye o nabycie przez Wniesztorg poważnej ilości chmielu oraz znacznej ilości przetworów chemicznych, między innemi farb, różnego gatunku.

NOWA KONCESYA W SSSR. Rząd zakaukaski sowieckiej Republiki udzielił włosko-belgijskiemu Towarzystwu akc. koncesyi na lat 50 na eksploatacyę naftowych terenów w stepach Sziraku. Z podpisanej tymczasowej umowy wynika, iż Sowiety oddają w dzierżawę 125 hekt. stepowych terenów naftowych na półtora roku pod warunkiem, że w tym czasie zostanie ukończona budowa odpowiednich zakładów. Po tym terminie ma być zawarta nowa umowa, ustalająca minimum wydobycia w okresie 5-cio letnim, oraz zastrzegająca sobie 15 procent wydobycia dla Sowieckiego rządu.

PLANY RZĄDU AMERYKANSKIEGO. Rząd amerykański nosi się z zamiarem utworzenia w Wiedniu komisaryatu handlowo-finansowego dla Europy, który miałby za zadanie czuwać nad kredytami amerykańskiemi udzielonemi państwom europejskim. Biuro to miałoby również za zadanie badać stosunki handlowe w Europie, uwzględniając szczególnie możliwości eksportowe Stanów Zjednoczonych do państw europejskich.

NADMIAR KAPITAŁÓW W HOLANDYI. Na rynku holenderskim panuje obfitość gotówki. W tej chwili Holandya ma najniższą stopę procentową na świecie. Za gotówkę płacono w końcu marca 2 i pół proc., a teraz 2 proc., pożyczki miesięczne pod zastaw papierów wartościowych udzielane są na 2 i pół proc., dyskonto akceptów handlowych wynosi 2,8 — 3 proc. Natomiast dyskonto urzędowe Banku Niderlandzkiego jest stosunkowo wysokie, bowiem 4 proc. Obfitość gotówki tłumaczy się ciągłym napływem kapitałów francuskich, chociaż z drugiej strony uwidacznia się znaczny odpływ kapitałów do Ameryki, gdzie stopa procentowa jest wyższa, wskutek czego kurs guldena w ostatnich czasach nieco się zachwiał. Na giełdzie dużym pokupem cieszą się akcye przedsiębiorstw kauczukowych co ma związek z silnym wzrostem cen gumy, zakupywanej przez przemysł samochodowy.

większe nasze dobro, że dzieje nie wypaczyły naszego zdrowia moralnego nie przepoiły nas zemstą, nie uczyniły z nas złowrogiego ducha burzycielskiego

Chętnie byśmy o tych naszych właściwościach dobrych i złych podyskutowali z ludźmi obcymi nam rasą, a więc odczuwającymi na mocy prawa przeciwstawności o wiele silniej nasze błędy i przywary, ale z ludźmi, którzy jawnie i niedwuznacznie obniżają poziom dyskusyi, kierują się tylko uprzedzeniami rozmowa jest niemożliwą. Niestety p. Piniński nie jest wyjątkiem pod tym względem, przeciwnie rozumowania jego są klasycznym okazem złej woli.

Cóż np. można powiedzieć o twierdzeniu p. Pinińskiego, ze Shakespeare objawiał niechęć do Żydów ?Wszak dobrze wiemy, że Shakespeare nie znał i znać nie mógł Żydów, którzy w r. 1290 za Edwarda I. wygnani z Anglii wrócili dopiero tam po śmierci Shakespeara dzięki Cromwellowi? Jest to fakt oczywisty, któremu p. Piniński zaprzeczyć nie może. Jakże komicznie wyglądają więc jego gołosłowne zapewnienia o niechęci Shakespeare do Żydów i o wątrobie bluźnierczego Żyda, którą czarownice w Makbecie wrzucają do kotła? A więc wybryk fantazyi poetyckiej ma być poważnym argumentem?

A zresztą przypuśćmy nawet, że Shakespeare odnosił się z niechęcią do Żydów, czemu potężna indywidualność Shylocka przepojona uczuciem buntu przeciwko poniżeniu żydostwa wyraźnie zaprzecza, czyż ten fakt uprawnia p. Pinińskiego do wyciągania konsekwencyi, wrogich naszemu równo-uprawnieniu? Przypominam słynny aforyzm Goethego, że geniusz wyrasta geniuszem swym ponad chwilę dziejową, błędami zas swymi, całem swem arcyludzkiem jestestwem tkwić może głęboko w dusznej sferze uprzedzeń i przesądów swej epoki.

Natomiast biadania autora nad równo uprawnieniem Żydów żądanie jego, by znowu naprawiono błąd „lekkomyślnych ideologów liberalnych XIX wieku stwarzając kategoryę obywateli bez praw nowoczesne jakieś ghetto — trzeba zapisać na konto tej polskiej, nagminnej wprost zarazy antysemickiej, której ulegają niestety najlepsi polscy inteligenci.

Jak już powiedziałem, polemika z tego rodzaju obłędem jest niemożliwą. Czyż mamy jeszcze raz powołać się na to tylekrotnie już przez nas stwierdzone, a przez całe żydostwo boleśnie odczuwane doświadczenie bolszewickie, które w głównej mierze skierowane jest przeciwko żydostwu, a nawet uwieńczone zostało zupełną ruiną żydostwa rosyjskiego?

Jeżeli tak argumentują publicyści z „Dwugroszówki", nie dziwimy się wcale. Ale jeżeli to robi człowiek tej miary, co hr. Leon Piniński oprzeć się nie możemy uczuciu bolesnej zadumy. Porywa nas zawrotny wir nienawiści, tak, że zapominamy o uczuciu palącego wstydu za polską inteligencyę, za polską naukę, której tak wiele zawdzięczamy.

Dziwnie się plecie na tym Bożym świecie. Nie ma rzeczy doskonałej. Każde dzieło piękne musi być skażone skazą wybujałych namiętności. Nienawiść zaślepiła i zepsuła czystą linię „Wrażeń i szkiców z twórczości Shakespeara" L. Pinińskiego.

Dr. M. Kanfer.

—o-o—

Ze świata.

ANGLICY CWICZĄ FLOTĘ POWIETRZNĄ. Dla wyćwiczenia brygad lotniczych w celu obrony stolicy Anglii w ostatnich dniach urządzone były trzydniowe wielkie manewry samolotów i statków powietrznych ostatniego typu.

WYSTAWA POLSKA W MEDYOLANIE. W roku b. Polska wystąpi na międzynarodowej wystawie sztuk dekoracyjnych w Medyolanie — Monza ze swoją sztuką ludową. Na skutek gorącego zaproszenia komitetu wystawy, popartego usilnie przez włoskie Min. W. R. i O. P. wraz z Min. Spr. Zagr. zadecydowano urządzić w jednej z sal pałacu królewskiego w Monzy, pokaz sztuki ludowej polskiej oraz wystawić kilka dzieł tych artystów polskich, których twórczość dekoracyjna opiera się na sztuce ludowej. Delegatem Rządu co do spraw tej wystawy został p. Woydyna, które go zadaniem będzie zorganizowanie i urządzenie wystawy na miejscu.

SEJM ŁOTEWSKI ODRZUCA USTAWĘ O OBYWATELSTWIE. Sejm łotewski odrzucił na ostatniem swem posiedzeniu nieznaczną większością 43 przeciw 40 głosom poprawkę posłów żydowskich do ustawy o obywatelstwie łotewskiem. Według poprawki obywatelstwo mieli otrzymać wszyscy mieszkańcy Łotwy, przebywający w kraju od 1 sierpnia 1914.

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcyą M. Chwojnika.

ZADANIE NR. 23.
Ułożył Westbury.

Białe: Kb1, De8, Wd1, Wg5 La7, Lb7. Sc6, Sc2, Pf3 (9 fig.).

Czarne: Kd5, Df5, Wb3, Le6, Lf6, Sb4, Sd4, Pc4, e3, b2, d6, g6, h7 (13 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

KOŃCÓWKA NR. 11.
Z ostatnich utworów A. Troitzkiego.

Białe: Kg2, Lh3, Sb3, Pe3, f4 (5 fig.).
Czarne: Kh4, Lb6, Pg5 g6 (4 fig.).



Białe zaczynają i wygrywają.

PARTYA NR. 15
[illegible] na turnieju w Baden-Baden dnia 21 kwietnia 1925 r.

Bogoljubow: Białe.	Mieses: Czarne.
1. d2 — d4	f7 — f5
2. g2 — g3	Sg8 — f6
3. Lf1 — g2	e7 — e6
4. Sg1 — f3	d7 — d5
5. 0 — 0	Lf8 — d6
6. c2 — c4	c7 — c6
7. Sb1 — c3	Sb8 — d7
8. Dd1 — c2	Sf6 — e4
9. Kg1 — h1	Dd8 — f6
10. Lc1 — f4	Ld6 × f4
11. g3 × f4	Df6 — h6
12. e2 — e3	Sd7 — f6
13. Sf3 — e5!	Sf6 — d7
14. Wf1 — g1	Sd7 × e5
15. d4 × e5	Se4 × c3 (1)
16 b2 × c3	Lc8 — d7
17. Wa1 — d1	b7 — b5!
18. c4 × b5	c6 × b5
19. Dc2 — b2	0 — 0
20. Db2 — a3	Wf8 — d8
21. Da3 — a6!	Dh6 — h5 (2)
22. Lg2 × d5!! (3)	e6 × d5
23. Wg1 × g7+!	Kg8 × g7
24. Da6 — f6+	Kg7 — g8
25. Wd1 — g1+	Dh5 — g4
26. Wg1 × g4+	f5 × g4
27. f4 — f5	Wd8 — e8
28. e5 — e6	Ld7 — c6
29. Df6 — f7+	Kg8 — h8
30. f5 — f6	We8 — g8
31. Df7 — c7!	Wa8 — c8
32. Dc7 — e5	d5 — d4+
33. Kh1 — g1	Lc6 — d5
34. f6 — f7+	Wg8 — g7
35. De5 × d5	Czarne się poddały.

UWAGI.

(1) 15... Lc8 — d7 16. Lg2 × e4 nie było korzystne dla czarnych.

(2) Groziło 22. Lg2 × d5 e6 × d5 23. Da6 ×h6.

(3) Bardzo ładna i zupełnie poprawna kombinacja.

KRONIKA SZACHOWA.

BELGRAD. Mecz Lasker—Widmar został znowu odłożony i rozpocznie się 20 września.

WIESBADEN. Staraniem tutejszego klubu szachowego odbył się tu z początkiem kwietnia mały turniej międzynarodowy z udziałem Euwego, Spielmanna, Schoriesa i Sämischa. Pierwsze miejsce zajął Euwe, nie przegrywając ani jednej partyi (4¼ p. z 6 partyj). Drugim był Spielmann 3 p. trzecim — Schories 2 i pół p. i czwartym Sämisch 2 p.

BADEN BADEN. Stan turnieju po dziesiątej rundzie:

Aljechin 8 i pół p., Rubinstein 8 p., Grünfeld, Rabinowicz po 7 p., Marshall, Tartakower, Sämisch po 6 p. Torre 5 i pół p. Treybal, Tarrasch, Bogolubow, Spielmann po 5 p., Carls, Niemcowicz po 4 i pół p., Reti, Thomas po 4 p., Yates 3 p., Mieses 2 i pół p. Colle 2 p., Roselli 1 p., Te Kolste ½ p.

ODPOWIEDZI REDAKCYI:

E. L. (KRAKÓW). Zadanie jest wcale ładne. Radzę W. P. posłać kilka zadań do kierownika działu zadań w „Wiener Schachzeitung". Adres: Otto Ackermann Wrocław 5, Augustastr. 17/III. Niemcy, i załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. Dwa lub trzy posunięcia matujące nie są dopuszczalne w dwuchodowem zadaniu.

B. F. (KRAKÓW). Zadanie jest słabe.

S. B. (KRAKÓW). Zadanie w 2 pos. ma poboczne rozwiązanie 1. Dh1 — f1. Drugie zadanie jest też słabe i do druku się nie nadaje.

S. J. F. (KRAKÓW). Zadania do druku się nadają.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 21. 1. Wb5 — d5.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 22.

1. Sb3 — c5 Kd6 — c5
2. Ld8 — c7

A.

1. ... Kd6 — e5
2. Sc5 — e6.

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

ZADAŃ NR. 21. i NR. 22: Lucya R. S. Blatt, M. Weissberg, L. Schachne, A. Nattel, I. Grachman, R. Wolf, L. Wolf, S. J. Feil, M. Lemberger, D. Melcer, B.Hirsch (Kraków.).

S. Frey (Nowy Targ), A. J. Schlein (Wadowice).

ZADANIA Nr. 21. J. Stempel (Kraków), Birnfeld (Głogów), J. Forgasz (Łącko).

ZADANIA Nr. 19 we właściwym terminie nadesłali: Dr. Sefi (Kraków). S. Frey (Nowy Targ).

Uwijają się po mieście jakieś indywidua, które wyłudzają od kupców różne kwoty pieniężne, żądane jakoby na oclenie towarów.

Niżej podpisane Gremium przestrzega PT. Publiczność przed tymi osobnikami i prosi wypłacać kwoty pieniężne tylko znanym PT. Inkasentom, albo też osobom legitymującym się upoważnieniem.

Gremium Właścicieli Przedsiębiorstw Spedycyjnych i Przewozowych w Krakowie.

KRONIKA.

Kraków, 3 maja.

Obchód Trzeciego Maja w Krakowie

Wczoraj rano, jako w przeddzień uroczystości Trzeciego Maja odbyły się we wszystkich szkołach średnich i powszechnych poranki, na których nauczyciele wyjaśniali uczniom znaczenie Konstytucyi Trzeciego Maja. Dalszy program poranków wypełniły deklaracye okolicznościowe, śpiewy i produkcye muzyczne.

Wieczorem o godz. 6-ej rozległ się z wieży Maryackiej hejnał, poczem zebrane przed główną strażnicą wojskową w Rynku orkiestry wojskowe i gimnazyalne odegrały hymn państwowy. Następnie orkiestry przeciągały ulicami miasta.

Dzisiejszy obchód rozpocznie się o godz. 7 rano pochodem orkiestr przez ulice miasta. O godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo na Błoniach, zaś o godz. 11-ej defilada młodzieży i wojska.

Po nabożeństwie na Błoniach nastąpi dekorowanie drużyn sportowych oraz grupy robotników zakładów wojskowych medalami Trzeciego Maja.

Popołudniu odbędą się zabawy na Błoniach z udziałem orkiestr. Nadto w Starym Teatrze odbędzie się o godz. 3-ej zabawa dla dzieci, a w Domu żołnierza przedstawienie i zabawa dla wojska. Wieczorem uroczyste przedstawienia w teatrach, poprzedzone przemówieniami.

Budynki rządowe i miejskie oraz domy prywatne ozdobione zostały wczoraj flagami o barwach państwa i miasta, a w oknach umieszczono nalepki 3-majowe.

* * *

Z okazyi święta Konstytucyi 3-go maja odbędą się dziś w Świątyni Żydów postępowych przy ul. Podbrzezie dwa nabożeństwa. Pierwsze o godz. 9 dla dzieci szkół powszechnych, drugie o godz. 10 dla uczniów szkół średnich. Kuratoryum Okręgu Szkolnego w Krakowie wysłało okólnik do wszystkich szkół, że w nabożeństwach tych ma obowiązek wziąć udział młodzież żydowska.

„Alijah"

Dziś, tj. w niedzielę odbędzie się we Lwowie zebranie celem założenia spółdzielni Palestyńskiej „Alijah". Ideą przewodnią założycieli tej instytucyi jest oparcie poszczególnych jednostek, wybierających się do Palestyny, o wspólną organizacyę, złączenie ich dla wspólnego celu w ramach jednej wielkiej instytucyi samopomocowej. Pozatem chodzi także o skupienie prywatnej inicyatywy i kapitału, szukającego lokaty w Palestynie, celem tworzenia nowych warsztatów pracy dla udziałowców na roli, w handlu i przemyśle, oraz o zorganizowanie i prowadzenie eksportu z Polski do Palestyny.

Bliższych informacyi w sprawie spółdzielni „Alijah", która może odegrać bardzo ważną rolę w powyższych problemach, udzielają adw. dr Fryderyk Aschkenazy, Lwów, ul. Sykstuska 42 i adw. dr Benjamin Schlager w Rzeszowie.

— ODZNACZENIE PROF. ZOLLA. Jak się dowiadujemy, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Fryderyk Zoll został odznaczony krzyżem „Polonia Restituta" II-giej klasy (komandorya z gwiazdą). Odznaczenie to otrzymuje prof. Zoll za zasługi dla państwa położone na polu skarbowem i kulturalnem.

— POŻEGNANIE GEN. LEDÓCHOWSKIEGO. W dniu wczorajszym korpus oficerski załogi krakowskiej żegnał uroczyście generała dywizji Ignacego Ledóchowskiego, szefa artyleryi w D. O. K. Nr 5, przeniesionego do Łodzi na zastępcę dowódcy tamtejszego O. K. Odjazd gen. Ledóchowskiego do Łodzi nastąpi dziś.

— POŻYCZKA DLA P. K. O. Wczoraj o godzinie 11 rano wyjechał z Krakowa samolotem do Wiednia dyrektor „Polskiego Globu" p. Krzetuski celem przeprowadzenia finansowej transakcyi dla Pocztowej Kasy Oszczędności. Dyr. Krzetuski miał zapowiedzianą konferencyę w Wiedniu wczoraj o godz. 4 popołudniu, a przedmiotem obrad miała być sprawa uzyskania pożyczki w wysokości 1 miliona złotych dla PKO.

Dr. Artur Hantke w Krakowie.

Od dwóch dni bawi w mieście naszem nadzwyczaj zasłużony przywódca ruchu syonistycznego były członek egzekutywy światowej Organizacyi syonistycznej były przewodniczący Organizacyi syonistycznej w Niemczech, członek Komitetu wykonawczego dr Artur Hantke. Sympatyczny nasz gość ostatnie lata poświęca szczególnie akcyi nad rozbudzeniem ofiarności dla Keren Hajessod jako tej instytucyi, od której rozwoju zależy także rozwój Palestyny. Pan dr Hantke odbył już w piątek po południu zaraz po przyjeździe konferencyę z przywódcami ruchu syonistycznego w Krakowie, gdzie zastanawiano się nad sposobami rozwoju działalności Keren Hajessod w Krakowie i w naszej dzielnicy. Wczoraj wieczorem przemawiał p. dr Hantke na publicznem zgromadzeniu w sali kahału o pracy w Palestynie. W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie p. dr Hantke szereg zebrań w kołach obywatelskich. Nie wątpimy, że działalność Gościa naszego dla szczytnej sprawy uwieńczona będzie pomyślnym skutkiem.

Dr HANTKE O XIV. KONGRESIE SYON.

W poniedziałek, 4 bm. o g. 7.30 wiecz. wygłosi p. dr Hantke w sali Tel Awiw, Stradom 13 referat na temat: „XIV. Kongres syonistyczny we Wiedniu". Wstęp dla członków org. syońskiej.

Pożar w kinoteatrze „Nowości"

W piątek o godz. 10-ej wieczór w czasie wyświetlania filmu w kinie „Nowości" przy ul. Starowiślnej wybuchł pożar w operatorni. Eksplodowała skrzynia z filmami, a ogień przeniósł się na ściany operatorni, niszcząc je. Przedstawienie przerwano a publiczność pospiesznie poczęła opuszczać salę. Straż pożarna zdołała szybko ogień zlokalizować. Sala ocalała.

Prócz wyświetlanego filmu spłonął również film rezerwowy, złożony w blaszanym bębnie. Skutkiem eksplozyi runął sufit i ściana frontowa kabiny, zaś silnie uszkodzona została prawa ściana. Pogotowie ratunkowe opatrzyło dwie osoby, które odniosły obrażenia przy opuszczaniu sali, a to Polę Kornówne (lat 23) i Ernę Scheinerówne (lat 21), oraz strażaka, który pełnił służbę w kinoteatrze.

Wczoraj rano przybyła na miejsce pożaru komisya policyjno-budowlana, która ustaliła, że przyczyną pożaru było wadliwe sklejenie filmu.

Szkoda wynosi około 5.000 złotych.

— DZIEŃ 1 MAJA W KRAKOWIE minął bez zakłócenia spokoju. Z przed Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego przed godz. 10 rano ruszył pochód w kierunku pl. św. Ducha, gdzie ustawiono trybunę, z której przemawiali przywódcy socyalistyczni. Po przemówieniach uczestnicy wiecu udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie wygłoszono szereg mów okolicznościowych. Po zgromadzeniu na ul. Bocheńskiej ruszył pochód „Bundu" w ilości około 100 uczestników przeważnie młodzieży w stronę rynku. Pochód ze wszystkich czterech stron otoczony był kordonem policyi. W Rynku głównym złączyli się „Bundowcy" z pochodem PPS.

Z powodu święta robotniczego tramwaje do godz. 2-giej nie kursowały. Również przeważna część fabryk i zakładów przemysłowych stanęła. Sklepy i kantory pracowały normalnie przez cały dzień.

— O OBNIŻENIE CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Stowarzyszenie Kupców krakowskich wniosło na ręce komisarza rządu na m. Kraków pismo, w którem domaga się wglądnięcia w gospodarkę elektrowni miejskiej. W piśmie tem czytamy m. in.: „Elektrownia oblicza od lat konsumentowi przemysłu i handlu za zużyty prąd cenę o 25 procent wyższą, aniżeli konsumentom prywatnym. Obecnie otrzymuje elektrownia miejska węgiel po coraz to niższej cenie, nie zniżając przytem zupełnie cen prądu, które są może najwyższe w środkowej Europie. Stowarzyszenie żąda obniżenia cen prądu, oraz zrównania stawek dla przemysłu i handlu z opłatami dla konsumentów prywatnych.

— WALKA Z GRUŹLICĄ W SZKOLE. Wśród tematów obrad pierwszego ogólno-polskiego Zjazdu przeciwgruźliczego w Krakowie w dniach 16 i 17. maja 1925 r. znajdują się sprawy, obchodzące szerokie koła społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie sfery wychowawcze i rodzicielskie. Do takich należy walka z gruźlicą w szkole. W tym zakresie poruszy między innemi sprawę szkół — uzdrowisk w osobnym wykładzie dr Kopczyński z Warszawy, a sprawę przychodni przeciwgruźliczych dla dzieci szkolnych Dr Tomaszewski, dyrektor wielkiego szpitala dziecięcego w Łodzi i Dr Margolisowa.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w czasie od 26 kwietnia do 2 maja br. przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zachorowała 1 osoba, na czerwonkę 1, na tyfus brzuszny 3, na tyfus plamisty 1, na ospę wietrzną 3.

— ROBOTNICE ROLNE zwerbowane do Danii przez państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie wyjechały wczoraj osobnym pociągiem przez Oświęcim i Niemcy do Danii. Transport liczył 987 kobiet, które pod opieką specyalnych dozorczyń odbywają daleką podróż.

— MORD O ĆWIARTKĘ CHLEBA. Posterunek policyi w Olszowej pow. Brzesko aresztował i oddał sądowi okręgowemu w Krakowie Antoniego Sobola (lat 28) z Olszowy, który dnia 20 kwietnia br. zamordował w lesie Olszowskim Katarzynę Sobol (lat 50) z Olszowy. Zbrodniarz zrabował swej ofierze ćwiartkę chleba, poczem poćwiartował jej zwłoki i ukrył w lesie.

— WŁAMANIE DO SKLEPU W ŚRÓDMIEŚCIU. Dr Władysław Miłkowski, właściciel sklepu złotniczego przy ul. Floryańskiej l. 1 doniósł do policyi, że w nocy z 30 kwietnia na 1 bm. włamali się nieznani sprawcy do jego sklepu. Włamywacze dostali się do lokalu sklepowego z piwnicy przez wybicie dziury w podłodze i skradli po rozbiciu kasy większą ilość zegarków biżuteryi i starych monet nieustalonej dotąd wartości. Dochodzenia w toku.

— KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Jan Perechiniak, zamieszkały przy ul. Smoleńskiej l. 17 doniósł że dnia 1 bm. dostał się nieznany sprawca przy pomocy wytrycha do jego mieszkania i skradł mu garderobę wartości 500 zł.

— STARUSZKA POD KOŁAMI TRAMWAJU. Wczoraj na ul. Salinarnej na Podgórzu wpadła pod tramwaj Anna Sekora (lat 75) i doznała złamania obojczyka. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala.

— NOŻOWCY GRASUJĄ. Wczoraj na pl. Nowym jakiś apasz przebił nożem 19-letniego Stefana Piekarza. Lekarz pogotowia stwierdził u Piekarza przebicie lewego płuca. W stanie beznadziejnym przewieziono ofiarę nożowca do szpitala. Opryszek zbiegł.

— „PRZEDŚWIT-HASZACHAR". Dziś w niedzielę (3. V. br.) zamiejski spacer krajoznawczy. Zbiórka o godzinie 3-ciej popołudniu przed Coll. Novum. Uprasza się Kolegów i Koleżanki oraz przez nich wprowadzonych gości o liczne i punktualne przybycie.

— PODZIĘKOWANIE. Pogrążeni w ciężkim bólu po stracie najukochańszego męża i ojca śp. generała Zygmunta Zielińskiego, nie mogąc wszystkim oddzielnie złożyć podziękowanie za okazane nam współczucie i uczczenie pamięci zmarłego, przesyłamy tą drogą wszystkim władzom i instytucyom tak wojskowym jak i cywilnym, jakoteż pojedynczym osobom najserdeczniejsze „Bóg Zapłać".

Żona z córką i synem.

— DNIA 30 KWIETNIA br. odbył się 21-szy z rzędu pokaz gotowania na gazie.

Na kuchni szafkowej 3-płom. Junkera ugotowano obiad na 12 osób w polewanych naczyniach piętrowych, a mianowicie: zupę ogórkową, marchewkę kalafiory, kompot z moreli suszonych, — oraz zagrzano 2 litry wody do mycia naczynia. Koszt gotowania obiadu wyniósł 18 gr przy użyciu 518 litrów gazu.

Dla łatwiejszej oryentacyi, ile gazu zużywa szabaśnik, a ile gotowanie na kuchni, piecze się mięso i ciasto zawsze oddzielnie, notując poszczególne zużycie gazu. I tak: na upieczenie 2 kg cielęciny na ruszcie bez tłuszczu zużyto 736 litrów gazu za 25 gr, 1 kg babki na proszku Oetkera upieczono za 16 gr, zużywając 461 litr. gazu.

Dla osób, posiadających dotąd tylko małą kuchenkę 2-płomienną, ogromnem ułatwieniem w sztuce gotowania jest rondel „Prodige", w którym piecze się bardzo tanio i wygodnie. Tym razem w takim rondlu upieczono 1 kg leguminy czekoladowej zużywszy 122 litrów gazu za 4 gr.

Na pokazie wyżej opisanym był obecny, oprócz licznych gości krakowskich, dyrektor Zakładów gazowych w Warszawie.

Najbliższy pokaz odbędzie się we czwartek dnia 7 maja br. punktualnie o godz. 5-tej popoł. Wstęp wolny.

Z EKRANU.

„Europa mówi o tem".
Kinoteatr „Warszawa"

Europa wprawdzie mówi o czemś innem, ale nic to temu filmowi szkodzić nie może. A zresztą „Europa" jest tak elastycznem pojęciem — rozumie się, jeżeli geografia nie wchodzi tu w rachubę — że być może jakaś minimalna część Europy mówi o tem.

W każdym razie zjednoczone „pędractwo" całego świata jest i powinno być tym filmem zachwycone. A „pędrak" nie jest wcale obrazą przeciwnie jest najpiękniejszym komplimentem, gdyż oznacza świeżą wrażliwość, niezamąconą swobodę wyobraźni, ujawniającą sobie, tak od niechcenia rzeczywistość.

Ludziom więc, którym się szczęśliwie udało zachować dziewiczą czystość swego „pędractwa", ta nieustraszona, pełna animuszu, aremałem niezwykłych przygód nasycona podróż naokoło świata w 18 dniach musi się bardzo spodobać. Bo bohater wygrała się w tę podróż statkiem a następnie jedzie hydroplanem, walczy z bandytami, zwycięża niezliczone przeszkód, spada z dachu kilkunastopiętrowych kamienic, nie ponosząc żadnego szwanku ani na umyśle ani na ciele, kładzie w zwycięskim boju kilkunastu policyantów, jednem słowem ten pan Desmond, kreujący rolę Fogga jest akrobatą, bohaterem, cyrkowcem, atletą sportowcem i dżentelmenem. Znajduje nawet jeszcze dużo czasu na moralizatorskie tendencye i wspaniałomyślnie ratuje od śmierci bankruta karcianego.

Dojechaliśmy w tej pierwszej seryi na razie tylko do Montecarlo a czeka nas jeszcze cały świat. Wiemy jednak, że p. Desmondowi uda się pokonać cały świat, gdyż jest chwatem nielada. Mam mu tylko jedno do zarzucenia: odrobinę przesadza. Tyle nagromadził przeszkód, że aż trudno w nie uwierzyć. Czy reżyser nie zastanowił się nad tem, że nawet „awanturniczy" film musi mieć trochę prawdopodobieństwa? Nadmiar przygód i awantur wywołuje tylko znużenie. Czasami mniej jest więcej. Cóż jednak robić, gdy tego rodzaju filmy chore są na psychozę którą nazwijmy „avanturitis"? **Mossal.**

Z operetki.

„Trzy stare pudła" operetka Kolla w 3 aktach.

Operetka z fabułą o starych, dobrych czasach, lśniących mundurach wojskowych, romantyce wojenki i powrotu po 10 latach z lezką melancholii i skąpym dowcipem, za to z licznymi wkładami muzycznymi o starostraussowskim zacięciu i rytmie („fesch"). P. Elna Gisted znana tu z dawnych występów, ujmuje pieszczotliwem brzmieniem głosu i wyrazistą grą, która zwłaszcza w żywszych momentach, kipi warem bujnego temperamentu i filuternej łobuzeryi, a w lirycznych częściach uderza w serdeczne akcenty. P. Czerneķówna jako służąca, znalazła wiele sposobności do oddania dobrze podpatrzonych i śmiesznych właściwości, a p. Wirska, która już kilkakrotnie w drobniejszych rolach wykazała znaczny talent do charakterystycznych ról komicznych i tym razem stworzyła wcale zajmującą sylwetkę, obracając się na scenie z zupełną swobodą. Pilarski jun. doskonale ucharakteryzowany i Wesołowski grali, jak zawsze bez zarzutu. Interesujące ewolucye taneczne pp. Ciesielskich i baletu dopełniły składnie całości bardzo dobrze przygotowanej. **ha.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Na sezon wiosenny, poczynający się od maja, teatr miejski wprowadził z powrotem ceny miejsc zniżonego typu tj. od 50 gr do 6 zł. Te ceny miejsc obowiązują na wszystkie przedstawienia, nie wyłączając „Juliusza Cezara". Dzisiaj z okazyi święta narodowego wieczorem „Kościuszko pod Racławicami". „Juliusz Cezar" grany będzie w nadchodzącym tygodniu tylko w poniedziałek, wtorek i we środę na 30 przedstawieniu szkolnem. We czwartek premiera ostatniego utworu dramatycznego Żeromskiego, 3-aktowej komedyi pt. „Uciekła mi przepióreczka"...! która obecnie w Teatrze Narodowym warszawskim święci sukces nie mniejszy jak „Don Juan". W sztuce przygotowywanej przez p. M. Jednowskiego role główne grają pp.: Kossocka Rowicka, Jednowski, Miarczyński, Szymański.

— PRZYGOTOWANIA DO „PEER GYNTA" W BAGATELI. W poniedziałek teatr zamknięty z powodu generalnej próby „Peer Gynta". „Peer Gynt" poemat dramatyczny Henryka Ibsena ze suitą muzyczną Griega — ukaże się we wtorek 5 bm. na scenie teatru Bagatela z najlepszym odtwórcą kreacyi tytułowej, znakomitym artystą Karolem Adwentowiczem. Adwentowicz bierze udział w końcowych próbach, prowadzonych pod kierunkiem reżyserskim p. Henryka Barwińskiego. "Peer Gynt" jest niejako dalszym ciągiem idei Fausta Goethego, idei zdobycia zagadki wszechświata przez jednostkę. Podczas, kiedy Faust drogą dociekań do jądra absolutnej prawdy — przedziera się przez gąszcz arcyludzkich i boskich zagadek „Peer Gynt" zamierza opanować tajemnice bytu drogą urojenia, kłamstwa i fantazyi. Zarówno „Faust" jak i „Peer Gynt" kapituluje w rezultacie. Po długich i uciążliwych wędrówkach dochodzą obaj do tego przeświadczenia, że jedynie czysta, gołębia miłość kobiety daje ludziom szczęście, otwiera bramę niebios.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela: wiecz. „Kościuszko pod Racławicami".
Poniedziałek: „Juliusz Cezar".

BAGATELA

Niedziela: pop. „Sonata Kreutzerowska"; wiecz. „Gitara i jazzband".
Poniedziałek: Teatr zamknięty.

OPERETKA

Niedziela: pop. „Hrabina Marica"; wiecz. „Trzy stare pudła".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Europa mówi o tem". Awanturnicze przygody w 8-miu aktach.
REDUTA: „Ludzie i maski". Senzacyjny program w 12-tu aktach z Harry Peelem w roli głównej.
UCIECHA: „Kiedy kobieta zdradza męża". Dramat erotyczny w 7-miu aktach z Węgrzynem i Niewiarowską w rolach głównych. Ponadto: Rewia mód paryskich.
SZTUKA I WANDA: „Nibelungi". Arcydzieło filmowe w 10-ciu aktach. Muzyka Wagnerowska.

WIECZÓR PROZY IZAAKA DEUTSCHERA odbędzie się we środę dnia 6 maja o godzinie 7 wiecz. (a nie — jak uprzednio podano we wtorek) w „Kollegium Wykładów Naukowych" (Rynek A—B 40, II p.). Odczytane zostaną przez autora fragmenty z dopiero ukończonej powieści p. t. „Dwa Garby".

Ciągłe narady „Agudy"

Frankfurt n. Menem (ŻAT) We Frankfurcie nad Menem odbywają się obecnie narady „Agudas Izrael". W naradach biorą udział delegaci z Polski, Austryi i centrali „Agudy". Na naradach omawiane są kwestye polityczne, gospodarcze, kulturalne i odbudowy Palestyny.

Konferencya odbywa się w związku ze sprawozdaniem delegacyi „Agudath Izrael".

Ostatnio ukazują się w prasie co pewien czas wiadomości o obradach „Agudy". Szczegóły i treść tych narad są trzymane — według znanej dostatecznie taktyki „Agudy" — w tajemnicy, tak, że poza mało mówiącemi ogólnikami, nie można się dowiedzieć o działalności „Agudy" niczego konkretnego. Dotyczy to w pierwszym rzędzie działalności „Agudy" w Palestynie. Delegacya płynie za delegacyą, narady toczą się bezustanni,e ale o pracy osiedleńczej „Agudy" w Palestynie ani słychu.

UROCZYSTOSCI NA CZESC PISARZY HEBRAJSKICH W PALESTYNIE. Związek pisarzy hebrajskich w Jerozolimie urządził uroczyste przyjęcie na cześć literatów i poetów hebrajskich, przybyłych do Palestyny na uroczystości uniwersyteckie. Przewodniczył sędziwy Mordechaj Ben Hillel Hakohen. Przemawiali dr. Klausner, Dinburg, prof. Slutsch i prof. Schatz. Owacyjnie powitano Szneura, który w przemówieniu podkreślił, że uważa za poważny błąd popełniony ze strony pisarzy i literatów hebrajskich, iż nie biorą czynnego udziału w odrodzeniowym ruchu narodowym. Po nim przemawiał Czernichowski.

Węgrzy nie podpiszą układu handlowego z Polską

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 2. 5 (D) Z Budapesztu donoszą: Ratyfikacya polsko-węgierskiego układu handlowego została na nieograniczony czas odłożona z powodu stanowiska Węgier. Układ handlowy przewidywał dla win węgierskich te same stawki celne jak dla win francuskich. W ostatnim czasie zostały jednak cofnięte korzystne dla Francyi postanowienia odnonie do importu win i wskutek tego także i dla importu win węgierskich bylyby one mniej korzystne, niż pierwotnie. Rząd węgierski oświadcza, że w takich warunkach układ handlowy z Polską nie przedstawia dlań wielkiej wartości, wskutek czego dojdzie zapewne do zaanulowania dotychczasowych pertraktacyi.

Dyrektor wiedeńskich zakładów „Anker“ skazany na więzienie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 2. 5 (D.) Po długotrwającym procesie w znanej sprawie przeciw dyrektorowi zakładów Anker we Wiedniu oskarżonemu o lichwę zapadł dziś wyrok, mocą którego generalny dyrektor fabryki chleba „Anker“ Fried został skazany na podstawie ustawy o lichwie żywnościowej na 8 miesięcy ciężkiego więzienia i na 10 milionów szylingów kary pieniężnej.

Powstańcy marokańscy wtargnęli na terytoryum francuskie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Paryż, 2. 5 (K.) Wojska powstańcze Ach-El-Kerima wpadły na terytoryum francuskiego Marokka i rozgromiły kilka placówek francuskich nad granicą. Jak zapewniają ze strony francuskiej nie zachodzi obawa żadnych komplikacyi międzynarodowych. Akcya band powstańczych jest mało znacząca i zostanie zlikwidowana w najbliższym czasei.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda warszawska z dnia 2 b. m. (PAT Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17— bony złote ——— pożyczka złota 81 milionówka —— pożyczka dolarowa 3.54

Czeki: Belgia trnaz. 26·36— Holandya tranz. 208·00 Londyn tranz. 2512 Nowy Jork tranz. 517— Paryż tranz. 2718 Praga tranz 15·40— Szwajcarya tranz. 100·45 Wiedeń tranz. 7·30 Włochy tranz. 21·26

Giełda warszawska z dnia 2 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków ·27— Bank Przemysłowy Lwów 0·29 Bank Zw. Sp Zar. Poznań 9·00 Puls 0·45——— Wild 0·23—— Cukier Warszawa 2·90 ——— Cegielski 0·44 —— Ursus 1·70 Parowozy 6·67 ——— Zawiercie 15·75 Żegluga 0·20 Polska nafta 0·50 Siła i Światło 0·30 —— Chmielów 0·35 Starachowice 2·53 ——— Pocisk 1·36— Zieleniowski 10·70 Żyrardów 8·75 Chodorów 390

* * *

Giełda wiedeńska z dnia 2 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28480 Zagrzeb i Belgrad 1145 Berlin 16875 Bruksela 3596 Budapeszt 9940 Bukareszt 316 Chrystiania 11630 Kopenhaga 13170 Londyn 1488 Madryt 10220 Medyolan 2906 NowyJork 70835 Paryż 3704 Praga 2162 Sofia 515 Sztokholm 19026 Warszawa 1361—13665 Zurych 13743 Dolary 706— Belgijskie —— bułgarskie — duńskie —— marki niemieckie 16816 angielskie ——— francuskie 3685 holenderskie 285— włoskie 29— jugosłowiańskie 11.. norweskie —— polskie ———— rumuńskie —— szwedzkie —— szwajcarskie 13710 hiszpańskie —— czeskie 2095 węgierskie 9985 tureckie —

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 2·4 renta złotowa 3 losy tureckie 430 Bodenkredit 208— austr. zakł. kred. 139 koleje austr. 380·2

Zurych, 2. 5 PAT. Paryż 27.07, Londyn 25.04 i pół, Nowy Jork 5.16, Włochy 21.29, Berlin 1.23, Wiedeń 72.40, Warszawa 99 i pół, Bukareszt 2.37 i pół. Tendencya spokojna.

Drobne ogłoszenia

L. 335/1-Z. W. 1925.

Zarząd wodociągu stoł. król. miasta Krakowa.

OGŁOSZENIE.

Zarząd wodociągu miejskiego w Krakowie ogłasza zapotrzebowanie na dostawę

I) agregatu pompowego

a) pompy obrotowej o wydajności 1.000 (tysiąc) metrów sześciennych w godzinie dla dynamicznej wysokości pompowania 70 mb., tj. od poziomu wody w studni do poziomu wypływu wody w zbiorniku rurociągiem do średnicy 650 mm.

b) bezpośrednio z pompą połączonego motoru prądu zmiennego 3x220 V 50 okresów.

c) całkowitego uzbrojenia pompy, tj. kosz ssącego, zasuw, wentyli zwrotnych i obiegowych, mano i vacuummetrów.

d) całkowitego uzbrojenia motoru tablicy rozdzielczej, ze złączami i kablem od głównej tablicy połączeń do tablicy rozdzielczej ca 25 m odległej, z uzbrojeniem na tablicy połączeń aparatami, jak volt i amperometry i zegarem elektrycznym, tj. począwszy od szyn tablicy połączeń miejscowej elektrowni aż do motoru z potrzebnymi napisami, instrukcyą ruchu itp.

II) kotła parowego

systemu wodnorurowego o pow. ogrzewalnej 440 metrów kwadr. na 12 atm. ciśnienia o rusztach ruchomych, o popędzie elektrycznym prądem trójfazowym, zmiennym 3x220 V 50 okresów, z przegrzewaczem do 200 stopni i ekonomeiserem z pompą Worthingtona do zasilania z bunkerami na węgiel dowożony na wysokości 12.5 mb. nad poziomem kotłowni z wagą automatyczną do węgla wysypującego się z bunkerów, z 2 wodomierzami dla pomiaru wody zasilającej z przyrządami do pomiaru ciągu, ciśnienia ilości, pary jakości gazów spalonych i temperatury gazów i pary ze schodami, galeryami dla obsługi i z osprzętem ustawowym.

III) drutu kolczastego

podwójnego 2 mm średnicy, cynkowanego, gęsto kolczastego około 15 km. długości.

Oferty z podaniem ceny loco Kraków dworzec wraz z rysunkami, z podaniem głównych wymiarów pompy, motoru, kabli i tablicy etc. składać należy do dnia 22 maja br. do 12 w południe w Zarządzie wodociągu w Krakowie ul. Senatorska l. 1.

Kraków, dnia 29 kwietnia 1925.

Zarząd wodociągu miejskiego Krakowie.

Żądajcie wszędzie!

RADIO-APARATÓW

pięcio-, trój- i jednolampowych, oraz części firmy:
Oesterreichische Telephon-Fabrik Actienges przedtem **J. Berliner**
Aparaty, wykonane na ebonicie, znane są ze swej dobroci i precyzyjnego wykonania na całym zachodzie Europy.
Tejże firmy:
Słuchawki, ważące 230 gr na 4000 ohmów.
Wyłączne zastępstwo na Polskę:
Polskie Tow. Handlowe S. A. **w Krakowie.**
FILIE: **Warszawa, ul. Świętokrzyska 27. Lwów, Hetmaja 8. Poznań, Pocztowa 11. Wilno, Gdańska 6. Łódź, Ewangelicka 29. Białystok, Warszawska 27. Gdańsk, Breitgasse 121–122.**
Sprzedaż tylko hurtowna.
Przedstawicielstwa na poszczególne miasta do oddania. Warunki: 1) kupna na własny rachunek; 2) fachowość; 3) referencye o zdolności kredytowej.

WÓZKI DZIECIĘCE „BRENNABOR“ na raty Skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek 4.

Oryg. wózki dziecięce



„Brenabor“ i „Premier“
z dużemi kołami na paskach poleca:
I. Botwin, Kraków, Floryańska 30

WROCŁAW

14–17 maja 1925

56 Targ na maszyny rolnicze

Największy targ Niemiec w dziale wielkich maszyn rolniczych i przyborów

TARGI TECHNICZNE

Grupy specyalne:
Budowa młynów, maszyny do obróbki drzewa, maszyny biurowe.

Prosimy zaopatrzyć się czemprędzej w legitymacyę paszportową i targową przez naszego zastępcę:
H. Mendelsohn, Kraków, plac Dominikański 1.

Wszelkich informacyi udziela Urząd Targowy, Wrocław.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Artykuły apteczne

DROGUERYA
EMANUEL KURTZA Kraków Wolnica 5
poleca artykuły apteczne i toaletowe po cenach przystępnych.

Naczynia

S. Sattler, Kraków
Stradom 16.
Wyroby metalowe, stalowe emal., nożowniczo. Artykuły dla gosp. domowego

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE

Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków
Szewska 9. Tel. 4365

Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wybór olbrzymi

Artykuły gospod.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

Galanterya

Samuel Rosenblum
Kraków, Miodowa 1.
Hurtownia towarów galant., stalowych, biżuteryjnych, skórkowych oraz wielki wybór lasek.

Maszyny do pisania



Najlepsze nowoczesne maszyny cicho piszące dla biura i podróży:
„Urania“ - „Diamond“ - „Perkeo“
Zastępca:
Maksymilian Müntz
Kraków, Bonerowska 11.
Telefon 3125.

Lustra

szyby szlifowane, ramy do obrazów poleca najtaniej **S. Klipstein,** Kraków, ul. Dietlowska L 87

Szkło

Pierwsza małop. fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078 i 4266, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Spedycya

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60. Tel. 4078.

Węgle

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo **POLSKA SP. WĘGLOWA, ul. Andrzeja Potockiego 3 Tel. 4075. Tel. 4075**

REKLAMA dźwignią :: handlu ::



DANCINGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice“
„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system R A D I O z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA, KWARTINA, SIROTY

THE GRAMOPHONE Co, Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
Kraków, Floryańska 25. **Lwów,** Sykstuska 2.



Sprawy podatkowe.

Zeznania dla podatku dochodowego dla spółek akcyjnych z ogr. odp. (podatkowe bilanse) sporządza kancelarya Eustachego Gaertnera, b. radcy sądowego i delegata Minist. Skarbu dla spraw dewizowych. Kraków, Basztowa 10. Telefon 1488.

Stow. „Heatid — Przyszłość“ w **Wieliczce** poszukuje kwalifikowanego

Nauczyciela hebrajskiego

(kawalera)
Posada natychmiast do objęcia. Pokój z utrzymaniem zapewniony. Oferty wraz z odpisami świadectw nadsyłać na ręce prezesa p. Korna w Wieliczce.

PRZYSTĄPIĘ do spółki do rentownego interesu z kapitałem 5000 dolarów i współpracą. Pisemne zgłoszenia pod „Rentowność“ Kraków, skrytka pocztowa 105.

BIEGŁEJ STENOTYPISTKI POLSKO-NIEMIECKIEJ, z dłuższą praktyką poszukuje firma Cohn i Liebeskind, Kraków. Zgłoszenia Sebastyana 13/II., między 2–3 popoł.

LOKAL w suterynach, nadający się na wytwórnię przy ruchliwej ulicy w Krakowie, z powodu wyjazdu do wynajęcia, Wiadomość: Goldman, Kalwaryjska 14.

LOKAL sklepowy, duży, w śródmieściu, w centrum do odsiąpienia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

POSZUKUJE SIĘ panny do dzieci z szyciem, możliwie dochodzącej. Zgłoszenia Reches, Karmelicka 10,

Lokal przemysłowy

pow. 50 m kwadr. (frontowy) w śródmieściu z kancelaryą, na przemysł, gaz, elektryka, motor elektr. 3 HP, transmisye etc. do odstąpienia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

WIADERKA POCYNKOWANE

Zawiadamiam P. T., że objąłem zastępstwo nowootworzonej fabryki wiaderek i wyrobów blaszanych Firmy **Jerzy Weissenberg w Katowicach** i upraszam wszelkie zamówienia skierować na mój adres. Wiaderka powyższe w niebywałym dotychczas gatunku sprzedaję także ze składu w Krakowie.

I. WERBER, skład żelaza
Kraków, Grodzka 32. - Tel. 4132.
Polecam także żelazo betonowe, sztabowe i fasonowe. Bednarkę, blachy czarne i pocynkowane, oraz gwoździe i druty.

ZAKŁAD KRAWIECKI
F. RÖSSLER
Kraków, ul. Miodowa 20 (Dietla 53)
wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa męskiego wchodzące z własnych i powierzonych materyałów. — **Warunki bardzo dogodne.**

SKŁAD FARB I LAKIERÓW oraz artykuły gospodarcze po cenach konkurencyjnych, tylko u firmy: **P. VOGELHUT, Podgórze, Kalwaryjska 20,**



LODOWNIE
poleca:
S. SATTLER
STRADOM 18

SZYBY

znanej fabryki **„Piotrków“** po cenach **przystępnych** 1062
do nabycia wyłącznie w firmie
S. Feldmann, Kraków, Sienna 14.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7